

**Chorzy są  
naszym skarbem**

**s. 10-11**

Dusza moja to drzewo, które winno owocować i rozwijać w sobie życie Boże. Dla niej konieczna jest pokuta za grzechy, połączona z gorącą i ufną w Miłosierdzie Boże modlitwą. I do mnie stosują się słowa Chrystusa: *Nawracajcie się, albowiem bliskie jest Królestwo Niebieskie.*

*bt. Michał Sopoćko*

**Wielki Post,  
czyli Wielki Powrót**

**s. 12-13**

ISSN 2082-2391

drogi

**MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ**

marzec 2011, nr 3(7), rok 2, cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)

# MIŁOSIERDZIA



**NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ**



## GRYGOLAND – WILCZA JAMA – DOWNARY

aktywny wypoczynek – relaks – dobra zabawa



**GRYGOLAND – WILCZA JAMA**  
Downary Plac 24, 19-110 Goniądz  
www.wilcza-jama.webpark.pl  
tel.602 40 26 40  
grygula@tlen.pl

## OGNISKI – WEEKENDY RODZINNE – DNI SKUPIENIA – DNI WSPÓLNOTY

Ogrodzona posesja w otulinie leśnej (na uboczu)

Wiata, kamienny grill, miejsce na ognisko

Sala (5 x 5,5 m) z kominkiem, aneksem kuchennym, łazienką

Możliwość noclegu dla 4-8 osób (od maja dla 16 osób)

Wynajem sali na spotkania rodzinne, wspólnotowe, uroczystości pierwszokomunijne

Animowanie przyjęć pierwszokomunijnych, urodzinowych

Latem przejażdżki furmanką ciągniętą przez uaz, zimą kulig (sanie 9 osób)

Możliwość wypożyczenia kajaków, rowerów



## ZAPRASZAMY:

- rodziny z dziećmi
- grupy formacyjne
- dzieci i młodzież szkolną
- studentów

W pobliżu (ok. 300 m) kościół parafialny w Downarach

CZŁONKOWIE  
DOMOWEGO  
KOŚCIOŁA  
10% RABATU

## KSIĘGARNIA

— Św. Jerzego —

ALBY KOMUNIJNE + WIANKI  
RÓŻAŃCE + TOREBKI + RĘKAWICZKI  
ŚWIECE + PAMIĄTKI + BIBLIE  
ZAPROSZENIA + MODLITEWNIKI

od poniedziałku do piątku 9.00-18.00  
soboty 9.00-14.00

Białystok, ul. Kościelna 1  
tel. 85 665 24 44, 602 461 402

KSIĘGARNIA INTERNETOWA:  
www.ksiegarnia-katolicka.pl



## BIURO PIELGRZYMKOWE „PAX”

ul. Ks. Adama Abramowicza 1 (obok kościoła św. Rocha), czynne: pn-pt 10.00-16.00, sob. 10.00-13.00

tel.: +48 85 674 59 24, +48 888 17 96 17, e-mail: bppax@tlen.pl, www.bppax.pl

ZIEMIA ŚWIĘTA – terminy cały rok (8, 9, 15 dni) – od 2990 zł

MARZEC 11-20 Rzym, San Giovanni Rotondo, Cascia (św. Rita), Manoppello, Lanciano, Loreto, (10 dni) – 1750 zł

KWIECIEŃ 3-9 Paryż, Praga (7 dni) – 1490 zł; 27.04.-3.05 RZYM – BEATYFIKACJA Jana Pawła II (7 dni) – 1600 zł

MAJ 12-28 Sanktuaria Europy – Paryż, Lourdes, Santiago de Compostela, Fatima, Saragossa, Montserrat, Barcelona, Costa Brava (2 dni wypoczynku) (17 dni) – 3100 zł

CZERWIEC 1-12 Sanktuaria Maryjne Francji, Hiszpanii, Szwajcarii, Bawarii (12 dni) – 2390 zł

16-18 Kraków, Zakopane, Kalwaria Z. (3 dni) – 360 zł; 25.06-3.07 Medjugorje i Chorwacja (9 dni) – 1350 zł

LIPIEC 8-18 Bułgaria (wypoczynek) i Istambuł (11 dni) – 2150 zł; 28-31 Praga i Sanktuaria Śląska (4 dni) – 550 zł

SIERPIEŃ 4-7 Zamki Moraw i Wiedeń (4 dni) – 690 zł; 10-12 Wilno, Troki, Kowno (3 dni) – 400 zł

17-27 Rzym, San Giovanni Rotondo, Cascia, Manoppello, Lanciano, Loreto, Asyż – 1 dzień nad morzem (11 dni) – 1890 zł

WRZESIEŃ 8-11 Budapeszt (4 dni) – 680 zł; 16-25 Lourdes i Sanktuaria Francji: Lisieux, La Salette, Paryż, Madonna della Corona (10 dni) – 1950 zł

PAŹDZIERNIK 29.09-8.10 Grecja – Śladami św. Pawła (10 dni) – 2050 zł;

14-23 Rzym-San Giovanni Rotondo, Cascia (św. Rita), Manoppello, Loreto, Asyż (10 dni) – 1790 zł

LISTOPAD 6-12 Fatima, Lizbona, Santiago de Compostela (samolotem 7 dni) – 3050 zł

GRUDZIEŃ 12-15 Rzym (samolotem 4 dni) – 1470 zł



## OD REDAKCJI

## Niech wszystko stanie się wielkie

Drodzy Czytelnicy,

Po nadzwyczaj długim karnawale rozpoczynamy Wielki Post. Przez czterdzieści dni będziemy się uczyć jego wielkości. Wielkości trudnego czasu osobistego nawracania się. Wielkości naszego odkupionego człowieczeństwa. Przede wszystkim zaś wielkości Bożej miłości, która jest w stanie przemienić ludzkie życie.

Przeżywszy Wielki Post wejdziemy w kolejne wielkości – Wielki Tydzień i Wielką Noc Zmartwychwstania.

Szukanie i odnalezienie tego co wielkie – to zadanie na najbliższe tygodnie. Będą nam w tym towarzyszyć trzy słowa klucze: modlitwa, post i jałmużna. Ich zrozumienie pozwoli otworzyć się na Chrystusa Odkupiciela. Modlitwa, a więc dialog z Panem. Post, czyli świadoma rezygnacja ze zła i doskonalenie się poprzez odmawianie sobie również rzeczy dobrych. Wreszcie jałmużna, rozumiana jako doświadczenie dzielenia się sobą z drugim człowiekiem.

Na wielkopostną pustynię nawrócenia zaprasza nas Chrystus. Szczególnym czasem jej doświadczenia staną się wielkopostne rekolekcje. Dla wielu z nas będą one przygotowaniem zarówno do świąt paschalnych jak i do beatyfikacji Jana Pawła II.

Wspaniałą rzeczą byłoby aby takie rekolekcje z Jana Pawła II przeprowadzić również w naszych rodzinach. Dotrzeć, nie tylko wspomnieniami, do wielkości Jego osoby, ale przede wszystkim lepiej poznać Jego nauczanie. Przypomnieć sobie co do nas mówił podczas pielgrzymek do Polski. Jak się z nami modlił o wolność i „właściwe jej zagospodarowanie”, nową ewangelizację czy „wyobraźnię miłosierdzia”. Mamy obowiązek przekazać młodemu pokoleniu ponadczasowość przekazu Papieża-Polaka. Niech nie będzie on jednak tylko nakazem bądź kilkudniowym wzruszeniem, gdy śledzić będziemy uroczystości beatyfikacyjne. Niech stanie się wypełnieniem Testamentu, który pozostawił nam Największy z rodaków.

Warto wspomnieć, że z naszej Archidiecezji na uroczystości do Rzymu uda się ok. 20 zorganizowanych grup pielgrzymów. Gdy dodamy osoby, które dotrą do Wiecznego Miasta indywidualnie, można powiedzieć, że hołd nowemu Błogosławionemu odda bezpośrednio kilka tysięcy wiernych z Białegostoku i okolic.

Wszystkim Czytelnikom życzę dobrej wielkopostnej wędrówki. Dobrej drogi ku Wielkanocy. Życzę dobrego Wielkiego Powrotu.

Zapraszam do wyruszenia *Drogami Miłosierdzia!*

ks. Jarosław Jabłoński

## drogi MIŁOSIERDZIA MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor naczelny: ks. Jarosław JABŁOŃSKI,

z-ca redaktora naczelnego: Teresa MARGAŃSKA, sekretarz redakcji: Zbigniew ŁASZCZ

Zespół redakcyjny: Dymitr GROZDEW (opracowanie graficzne),

Elżbieta KOZŁOWSKA-ŚWIĄTKOWSKA (redakcja i korekta), Zbigniew ŁASZCZ (redakcja techniczna)

Wydawca: Wydawnictwo św. Jerzego w Białymstoku Z.H.P.U. Dynamis,

ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok

Druk: LIBRA-PRINT Daniel Puławski, Łomża, Al. Legionów 114B, tel./fax 86 473 77 84

Adres redakcji: ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok, tel. 85 665 24 25, 85 665 24 18  
e-mail: dm@archibial.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułów oraz redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.  
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

## SPIS TREŚCI

|                                           |   |
|-------------------------------------------|---|
| OD REDAKCJI .....                         | 3 |
| KOŚCIÓŁ W POLSCE .....                    | 4 |
| KRONIKA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ ..... | 4 |
| STOLICA APOSTOLSKA .....                  | 5 |
| KALENDARZ LITURGICZNY .....               | 6 |
| ŚCIEŻKAMI BOŻEGO SŁOWA .....              | 7 |
| ŚWIĘCI MIESIĄCA .....                     | 8 |
| Z NAUCZANIA OJCA ŚWIĘTEGO .....           | 8 |
| PYTANIA DO KSIĘDZA .....                  | 8 |
| ROZMOWA Z...                              |   |

Chorzy są naszym skarbem. Rozmowa z dr. Tadeuszem Besztą-Borowskim, Prezesem TPCh „Hospicjum” .....

TEMAT NUMERU:  
NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE  
W EWANGELIĘ

|                                       |    |
|---------------------------------------|----|
| Wielki Post czyli Wielki Powrót ..... | 12 |
| Trzy słowa .....                      | 14 |

## MIASTO MIŁOSIERDZIA

|                                                          |    |
|----------------------------------------------------------|----|
| Krzyż i samotność. Ostatnie lata życia ks. Sopočki ..... | 15 |
|----------------------------------------------------------|----|

## SŁOWO PASTERZY

|                                                        |    |
|--------------------------------------------------------|----|
| Z Ośrodku Benedykta XVI na Wielki Post 2011 roku ..... | 16 |
|--------------------------------------------------------|----|

## KATECHIZM CHRZEŚCIJANINA

|                              |    |
|------------------------------|----|
| Powszechny (katolicki) ..... | 16 |
|------------------------------|----|

## JAK WYCHOWYWAĆ

|                                              |    |
|----------------------------------------------|----|
| Bariery w rozmowie rodzica z dzieckiem ..... | 17 |
|----------------------------------------------|----|

## ŻYCIE PISMEM ŚWIĘTYM

|                                    |    |
|------------------------------------|----|
| Wszędobylskie „czterdzieści” ..... | 18 |
|------------------------------------|----|

## REFLEKSJE

|                               |    |
|-------------------------------|----|
| Na 100-lecie harcerstwa ..... | 19 |
|-------------------------------|----|

## ŻYCIE DUCHOWE

|                                                         |    |
|---------------------------------------------------------|----|
| Siedem kroków, aby lepiej się modlić. Krok siódmy ..... | 20 |
|---------------------------------------------------------|----|

## Z DZIEJÓW ARCHIDIECEZJI I BIAŁEGOSTOKU

|                                                          |    |
|----------------------------------------------------------|----|
| Ksiądz Józef Grasewicz. Więzień obozów niemieckich ..... | 21 |
|----------------------------------------------------------|----|

## W POSŁUDZIE MIŁOSIERDZIA

|                                                       |    |
|-------------------------------------------------------|----|
| Białostocka młodzież „Solidarna z Sandomierzem” ..... | 22 |
|-------------------------------------------------------|----|

## Pierwsze na Podlasiu Centrum

|                             |    |
|-----------------------------|----|
| Integracji Społecznej ..... | 23 |
|-----------------------------|----|

## LEKKIM PIŹREM

|                                                       |    |
|-------------------------------------------------------|----|
| Ojjoj, jak ubolewają (i)autorytety, jak biadolą ..... | 23 |
|-------------------------------------------------------|----|

## Z ŻYCIA PARAFII

|                                  |    |
|----------------------------------|----|
| W domu nuda? U nas cuda! .....   | 24 |
| Harcerska wyprawa do Rzymu ..... | 24 |

## W BLASKU PIĘKNA

|                                  |    |
|----------------------------------|----|
| Otwarte dłonie .....             | 25 |
| „Przekroczyć próg nadziei” ..... | 25 |

## W RODZINIE

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| Dziś zasiane ziarno jutro wyda owoc ..... | 26 |
|-------------------------------------------|----|

## O ZDROWIU

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| Z myślą o letnich wyprawach do lasu ..... | 27 |
|-------------------------------------------|----|

## KUCHNIA

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| Dziś zasiane ziarno jutro wyda owoc ..... | 27 |
|-------------------------------------------|----|

|                          |    |
|--------------------------|----|
| ROZRYWKI DZIECIĘCE ..... | 28 |
|--------------------------|----|

|                 |    |
|-----------------|----|
| KRZYŻÓWKA ..... | 29 |
|-----------------|----|

## WARTO OBEJRZEĆ

|                            |    |
|----------------------------|----|
| Dekalog „Ludzi Boga” ..... | 30 |
|----------------------------|----|

|                   |    |
|-------------------|----|
| ZAPROSZENIA ..... | 31 |
|-------------------|----|



**KOŚCIÓŁ W POLSCE**

■ Polscy parlamentarzyści pielgrzymowali tradycyjnie 2 lutego na Jasną Górę. Metropolita Częstochowski, abp Stanisław Nowak, podczas konferencji w Kaplicy Różańcowej apelował, by bronili ludzkiego życia, polityki prorodzinnej i promażeńskiej oraz obecności krzyża w życiu społecznym. Następnie posłowie i senatorowie uczestniczyli we Mszy św. w kaplicy Matki Bożej modląc się w intencji narodu i Ojczyzny oraz za prezydenta Lecha Kaczyńskiego i polskich parlamentarzystów, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem. Tradycja pielgrzymowania parlamentarzystów na Jasną Górę sięga czasów II Rzeczypospolitej.

■ 10 lutego w Rzymie, w wieku 62 lat, zmarł nagle Metropolita Lubelski abp Józef Życiński. Pożegnany został przez wiernych Archidiecezji Częstochowskiej, skąd pochodził; Diecezji Tarnowskiej, gdzie w latach 1990-1997 był ordynariuszem i Archidiecezji Lubelskiej, gdzie był Metropolitą przez ostatnie 13 lat. Główne uroczystości pogrzebowe abp. Życińskiego odbyły się 19 lutego w lubelskiej archikatedrze. Przewodniczył im Nuncjusz Apostolski abp Celestino Migliore. Metropolitę pożegnali tłumy wiernych, Episkopat Polski, Prezydent RP oraz liczni przedstawiciele świata nauki, kultury oraz wierzący innych wyznań. Trumna z ciałem abp. Życińskiego spoczęła w krypcie archikatedry w Lublinie. Benedykt XVI w telegramie kondolencyjnym podkreślił troskę śp. abp. Józefa o powierzonych jego opiece wiernych i zaangażowanie w życie całego Kościoła. Zwrócił też uwagę na zdolności intelektualne i głęboką duchowość abp. Życińskiego. Zapewnił o swojej modlitwie za zmarłego. Do czasu mianowania nowego Metropolity Lubelskiego administratorem Archidiecezji Lubelskiej jest bp Mieczysław Ciso.

■ Ksiądz Zenon Zajac, dyrektor Dzieła Pomocy „Ad Gentes”, poinformował o zebraniu na misję w 2010 r. ok. 1 mln 712 tys. zł. W tym roku dzień modlitwy, postu i solidarności z misjonarzami przypada 20 marca. Misjonarzy można wspierać wysyłając SMS-y o treści MI-SJE na numer 72032 (koszt 2 zł + VAT). Z tegorocznych datków polskich katolików zostanie zbudowane schronisko dla dzieci ulicy z Oruro w Boliwii. Zbiórka na misję będzie przeprowadzana pod hasłem „Mieć jednego Ducha i jedno serce”. Obecnie na świecie pracuje 2113 misjonarzy z Polski. Wśród nich jest 283 kapłanów diecezjalnych, 1144 kapłanów i braci zakonnych, 672 siostry i 42 osoby świeckie.

■ 18 lutego w Tunezji zamordowano polskiego salezjanina, ks. Marka Rybińskiego. Miał 33 lata, święcenia kapłańskie przyjął w 2005 r., a w Tunezji pracował od 2007 r. Ciało zakonnika znaleziono w salezjańskiej szkole w Manoubie koło Tunisu, gdzie był ekonomem wspólnoty zakonnej. Arcybiskup Tunisu mianował go także duszpasterzem Polaków, z którymi spędzał dużo czasu przygotowując młodzież do bierzmowania. W czasie niedawnych niepokojów społecznych w Tunezji nadsyłał korespondencje do mediów katolickich w Polsce. Z jego reportaży wynika autentyczna miłość do tamtych ludzi i wdzięczność Bogu za posługę misyjną wśród nich.

**KRONIKA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ****PRZEGLĄD KOŁEŁ I PASTORAŁEK W SEMINARIUM DUCHOWNYM.**

2 lutego w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku odbył się VI Wojewódzki Przegląd Kołół i Pastorałek Osób Niepełnosprawnych pt. „Dokąd Gwiazda prowadzi...”. Wzięło w nim udział 18 zespołów z terenu województwa. Wykonawcy przybyli m.in. z Białegostoku, Moniek, Hajnówki, Łap, Czarnej Białostockiej, Suwałk. Organizatorem spotkania był Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie i białostockie seminarium duchowne. Na zakończenie przeglądu uczestnicy otrzymali nagrody.



przekazała Jubilatowi komplet okolicznościowych monet przedstawiających Sokółkę. 2 lutego 1979 r. ks. dr. hab. Edward Ozorowski, wówczas docent w ATK w Warszawie, został mianowany przez Jana Pawła II biskupem pomocniczym Archidiecezji w Białymstoku. Była to pierwsza nominacja biskupia Jana Pawła II. Bulla papieska ogłaszająca ją opatrzona była datą 31 stycznia 1979 r.

**DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO.**

W święto Ofiarowania Pańskiego, który jest Dniem Życia Konsekwowanego, wspólnoty zakonne Archidiecezji zgromadziły się w białostockiej katedrze, aby uczestniczyć we wspólnej Eucharystii. Święta liturgia rozpoczęła się poświęceniem świec gromniczych w kaplicy Matki Bożej Miłosierdzia i uroczystą procesją do ołtarza. Po odczytaniu Listu Pasterskiego Episkopatu Polski na Dzień Życia Konsekwowanego, przed Metropolitą Białostockim i w obecności licznie zgromadzonych wiernych, siostry zakonne, księża i osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia. W słowie kończącym uroczystą liturgię abp Ozorowski wyraził radość z tak licznie zgromadzonych sióstr i braci zakonnych. Złożył im życzenia błogosławieństwa Bożego i wytrwałości na drodze, którą wybrali.



przygotowanie do beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II. W programie zimowiska znalazły się wędrowki, rajdy, festiwale i zabawa na świeżym powietrzu. Tradycyjnie razem z młodzieżą udział wzięli niepełnosprawni ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Białymstoku. Realizacja programu zimowisk była możliwa dzięki wsparciu Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Harcerskich „Otwórzmy Bramy”, władz szkół i gminy oraz sponsorom.

**HARCERZE Z BIAŁEGOSTOKU I SUPRAŚLA WYPOCZYWALI W CZASIE FERII ZIMOWYCH.**

Podczas tegorocznych ferii zimowych Duszpasterstwo Harcerzy Archidiecezji Białostockiej zorganizowało wypoczynek dla młodzieży harcerskiej działającej w drużynach przy parafiach Archidiecezji. W wypoczynku uczestniczyła młodzież z Białegostoku, Supraśla i Krąg Instruktorów przy AWS. Głównym założeniem wyjazdu do Dobrzyniewa Dużego było dobre spędzenie czasu wolnego oraz

**KONDOLENCJE METROPOLITY BIAŁOSTOCKIEGO PO ŚMIERCI ABP JÓZEFA ŻYCIŃSKIEGO.** Arcybiskup Ozorowski, w związku ze śmiercią abp. Józefa Życińskiego, Metropolity Lubelskiego, przesłał na ręce bp. Mieczysława Cisy, administratora Archidiecezji Lubelskiej kondolencje i zapewnienia o modlitwie następującej treści: „Arcybiskupom, Biskupom, Duchowieństwu, Siostram Zakonnym i Wiernym Świeckim przesyłam z Archidiecezji Białostockiej wyrazy współczucia z powodu śmierci ks. abp. Józefa Życińskiego. Jego odejście z tej ziemi odczuliśmy tym bardziej boleśnie, bo był on Pasterzem sąsiedniej metropolii, z którą utrzymujemy żywe kontakty. Niech nadzieja przyszłego zmartwychwstania osuszy łzy w Waszych oczach!”



wzięli udział – ks. Adam Skreczko, rektor AWS w Białymstoku i ks. Bogusław Zieziula, ekonom archidiecezji. Przekazali oni relikwie błogosławionych kapłanów, wygłosili okolicznościowe homilie podczas niedzielnych Mszy św.

**UROCZYSTOŚCI KU CZCI BŁ. MICHAŁA SOPOCKI.**

15 lutego, w liturgiczne wspomnienie bł. Michała Sopoćki, w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, odbyły się główne uroczystości ku czci Apostoła Bożego Miłosierdzia. Mszy św. przewodniczył Arcybiskup Metropolita Edward Ozorowski. Homilię wygłosił bp Stanisław Stefanek, ordynariusz łomżyński. Arcybiskup Ozorowski, w słowie do wiernych, wezwał do „chrześcijańskiej radości, z powodu wielkiego orędownika, którego Archidiecezja i Białystok mają w niebie – ks. Michała”. Podkreślił, że „sam Jezus wybrał go na herolda Ewangelii Miłosierdzia we współczesnym świecie”. Podczas trzydniowych obchodów odbyła się tradycyjna procesja z relikwiami Błogosławionego, miał miejsce dzień skupienia czcicieli Bożego Miłosierdzia, a dzień 15 lutego poświęcony był osobom chorym i cierpiącym.



Rodzin. W czasie dwudniowych obrad uczestnicy spotkania zastanawiali się nad współczesną sytuacją małżeństw i rodzin, nad sposobami pomocy w lepszym przygotowaniu się do sakramentu małżeństwa oraz skuteczną pomocą małżeństwom.

**KS. JAN NIECIECKI NOWYM KANONIKIEM GREMIALNYM BIAŁOSTOCKIEJ KAPITUŁY METROPOLITALNEJ.**

Dnia 27 lutego 2011 r. do grona kanoników gremialnych Białostockiej Kapituły Metropolitalnej włączony został ks. dr Jan Nieciecki. Uroczystego włączenia dokonał w Archikatedrze Białostockiej Abp Edward Ozorowski. Zgodnie z tradycją, w czasie Mszy św., której przewodniczył Metropolita Białostocki, nowo mianowany członek kapituły wygłosił homilię, której podkreślił m.in., że „odczytywanie Bożej woli winno wyrażać się w ludzkim działaniu, którego szczególnym wyrazem są wszelkie przejawy sztuki i kultury chrześcijańskiej”.



Więcej informacji na stronie internetowej [www.archibial.pl](http://www.archibial.pl)

**STOLICA APOSTOLSKA**

■ *Youcat*, taki tytuł, nawiązujący do popularnego portalu Youtube, nosi wersja *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, przygotowana specjalnie na sierpniowe Światowe Dni Młodzieży w Madrycie. Publikacja licząca ok. 300 stron ukaże się w milionowym nakładzie. W kwietniu będą gotowe przekłady na siedem języków, w tym także na polski. Autorem wstępu do katechizmu jest Benedykt XVI. *Youcat* przygotowany został w formie pytań i odpowiedzi przez grupę teologów i pedagogów przy konsultacji z młodzieżą.

■ Działalność watykańskiej fundacji Dziedzic Pogan, której celem jest dialog z niewierzącymi, zostanie zainaugurowana 24 marca w Paryżu, mieście-symbolu laickości. Stojąca na jej czele kard. Gianfranco Ravasi podkreśla duże zainteresowanie nową inicjatywą Stolicy Apostolskiej w Europie, Azji i Ameryce. Nazwa fundacji nawiązuje do istniejącego w świątyni jerozolimskiej „dziedzińca pogan”, gdzie gromadzili się nie-żydzi, aby oddawać kult prawdziwemu Bogu.

■ O roli Internetu w formacji seminaryjnej dyskutowali uczestnicy sesji plenarnej Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej. Owocem spotkania będzie dokument kongregacji o Internecie w formacji kandydatów do kapłaństwa. W spotkaniu uczestniczyli trzej polscy kardynałowie: Zenon Grocholewski, Stanisław Dziwisz oraz abp Józef Życiński, zmarły nagle 10 lutego. Dokument o roli Internetu w czasie formacji seminaryjnej będzie zawierał pogłębioną refleksję nad tym medium, podkreślał dobrodziejstwa nowoczesnego przekazu oraz ukazywał zagrożenia i ostrzegał przed nimi.

■ Drugi tom *Jezusa z Nazaretu* papieża Benedykta XVI pojawi się w księgarniach 11 marca. Książka obejmująca okres życia Jezusa od wjazdu do Jerozolimy aż do Zmartwychwstania zostanie wydrukowana w nakładzie około stu tysięcy egzemplarzy. Publikację oficjalnie przedstawi w Watykanie 10 marca prefekt Kongregacji ds. Biskupów, kard. Marc Ouellet.

■ Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej podało program beatyfikacji Jana Pawła II. Poprzedzające ją czuwanie rozpocznie się w sobotę 30 kwietnia wieczorem. Odbędzie się ono na antycznym Circo Massimo. Poprowadzi je kard. Agostino Vallini, papieski wikariusz dla diecezji rzymskiej. Benedykt XVI połączy się z zebranymi za pośrednictwem telewizji. Uroczystości beatyfikacyjne na Placu Świętego Piotra rozpoczną się w niedzielę 1 maja o godz. 10.00. Przewodniczyć im będzie Ojciec Święty. Oddanie czci doczesnym szczerbom nowego Błogosławionego przez wiernych będzie możliwe już w niedzielę 1 maja, po uroczystościach beatyfikacyjnych. Trumna będzie wystawiona aż do chwili, kiedy zakończy się napływ wiernych. Msza dziękczynna za beatyfikację odprawiona będzie 2 maja. Rozpocznie się o godz. 10.30 na Placu Świętego Piotra. Przewodniczyć jej będzie kard. Tarcisio Bertone, watykański sekretarz stanu. Doczesne szczątki nowego Błogosławionego złożone zostaną w Kaplicy św. Sebastiana.



## KALENDARZ LITURGICZNY

1. **Wtorek** – Syr 35, 1-12; Mk 10, 28-31
2. **Środa** – Syr, 36 1.4-5a.10-17; Mk 10, 32-45
3. **Czwartek** – Syr 42, 15-25; Mk 10, 46-52
4. **Piątek** – **UROCZYSTOŚĆ ŚW. KAZIMIERZA, KRÓLEWICZA, GŁÓWNEGO PATRONA BIAŁOSTOCKIEJ PROWINCJI KOŚCIELNEJ** – Syr 51, 13-20; Flp 3, 8-14; J 15, 9-17
5. **Sobota** – Syr 51, 12-20; Mk 11, 27-33
6. **9 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Pwt 11, 18.26-28; Rz 3, 21-25a.28; Mt 7, 21-27
7. **Poniedziałek** – wspomn. św. Perpetuy i Felicyty, Mm – Tb 1,1a.2; 2,1-9 Wlg; Mk 12, 1-12
8. **Wtorek** – Tb 2, 10-23 (Wlg); Mk 12, 13-17
9. **ŚRODA POPIELCOWA** – Jl 2, 12-18; 2 Kor 5, 20-6, 3; Mt 6, 1-6.16-18
10. **Czwartek** – Pwt 30, 15-20; Łk 9, 22-25
11. **Piątek** – Iz 58, 1-9; Mt 9, 14-15
12. **Sobota** – Iz 58, 9b-14; Łk 5, 27-32
13. **1 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU** – Rdz 2, 7-9; 3, 1-7; Rz (dłuższe) 5, 12-19 albo (krótsze) 5, 12.17-19; Mt 4, 1-11
14. **Poniedziałek** – Kpł 19, 1-2.11-18; Mt 25, 31-46
15. **Wtorek** – Iz 55, 10-11; Mt 6, 7-15
16. **Środa** – Jon 3, 1-10; Łk 11, 29-32
17. **Czwartek** – Est 14, 1.3-5.12-14; Mt 7, 7-12
18. **Piątek** – Ez 18, 21-28; Mt 5, 20-26
19. **Sobota** – **UROCZYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIEŃCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY** – 2 Sm 7, 4-5a.12-14a.16; Rz 4, 13.16-18.22; Mt 1, 16.18-21.24a lub Łk 2, 41-51a
20. **2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU** – Rdz 12, 1-4a; 2 Tm 1, 8b-10; Mt 17, 1-9
21. **Poniedziałek** – Dn 9, 4b-10; Łk 6, 36-38
22. **Wtorek** – Iz 1, 10.16-20; Mt 23, 1-12
23. **Środa** – Jr 18, 18-20; Mt 20, 17-28
24. **Czwartek** – Jr 17, 5-10; Łk 16, 19-31
25. **Piątek** – **UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO** – Iz 7, 10-14; Hbr 10, 4-10; Łk 1, 26-38
26. **Sobota** – Mt 7, 14-15.18-20; Łk 15, 1-3.11-32
27. **3 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU** – Wj 17, 3-7; Rz 5, 1-2.5-8; J (dłuższa) 4, 5-42 albo (krótsza) 4, 5-15.19b-26.39a.40-42
28. **Poniedziałek** – 2 Krl 5, 1-15a; Łk 4, 24-30
29. **Wtorek** – Dn 3, 25.34-43; Mt 18, 21-35
30. **Środa** – Pwt 4, 1.5-9; Mt 5, 17-19
31. **Czwartek** – Jr 7, 23-28; Łk 11, 14-23

## ŚCIEŻKAMI BOŻEGO SŁOWA

## IX NIEDZIELA ZWYKŁA

## Wypełnić wolę Ojca

„Wypełnić wolę Ojca” – to zaproszenie, ale i nakaz skierowany do uczniów Chrystusa. Wszystkich tych, którzy go przyjmą, jak i tych, którzy go odrzuca, czeka nieunikniony „Sąd”. Zapłatą za życie, będzie sprawiedliwe rozliczenie się – każdy w owym dniu zbierze to, co siał.

Pierwszy obraz „Sądu” w dzisiejszej *Ewangelii* dotyczy napiętnowania obłudy, jednego z najbardziej odrażających grzechów w „oczach Boga”. Jezusowa wzmianka o tych, którzy mówią tylko „Panie, Panie”, a nie pełnią woli Ojca, odnosi się do „pseudowierzących”, ludzi pustych, zachowujących rytuały, praktyki religijne i „miłość” do bliźniego na pokaz. Celem ich życia, nie jest Bóg, lecz wzgląd ludzki. Niestety, ich zajęte doczesnością serce mówi Bogu „nie” i skazuje tym samym ich na wieczne cierpienie.

Drugi obraz „Sądu”, to z jednej strony – przestroga przed nieoczekiwanym jego przyjściem, a z drugiej – ponowne zaproszenie do wykorzystania Mądrości Słowa Bożego w przygotowaniu i budowaniu trwałego „domu życia”. Tylko cnota roztropności, pozwoli uczniowi Chrystusa dobrze ocenić jakość materiału używanego



rys. D. Gładew

do budowy fundamentu. I w tym wypadku, jak podaje Ewangelista, tylko mądry wygrywa, gdyż buduje życie na „skale” – Chrystusie. Głupi zaś, jak zwykle traci wszystko, gdyż na „piasku” – tylko swoich umiejętnościach, władzy i sprycie wznosi ruinę własnego życia.

W ten sposób, słowa dzisiejszej *Ewangelii*, możemy nazwać syntezą moralnej nauki Jezusa wygłoszonej w *Kazaniu na Górze*. Jednocześnie jest to zachęta do odpowiedzialnego życia według przykazań, a tym samym do wypełniania woli Ojca.

## I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

## Ustawiczna walka

*Ewangelia* pierwszej niedzieli Wielkiego Postu wyprowadza nas na pustynię. Jest to miejsce odosobnienia, modlitwy, kształtowania własnej osobowości. Miejsce spotkania z Bogiem, ale i miejsce szczególnego działania szatana.

Takiej pustyni poddaje się Jezus. Zaraz po chrzcie w Jordanie udaje się tam, aby przygotować się do swej publicznej działalności. Niestety, nawet On, „który był do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu”, musi również zmagać się z pokusą szatańską. Ewangelista Mateusz ujmuje to w słowach – „przystąpił do Niego kusiciel”.

Szatan, widząc Jezusa skrajnie zmęczonego i wyczerpanego, składa Mu pozornie niegroźne propozycje. Przecież dotyczą one tylko przemiany kamieni w chleb, udowodnienia, że jest Synem Bożym, czy wreszcie oddania mu niewinnego pokłonu. W rzeczywistości jednak, jest to próba wiary i zachęta do „sprzedania Boga”. W zakamuflowany sposób, „mistrz kłamstwa” proponuje: dobrobyt materialny w zamian za niezależności od Boga; wykorzystanie mocy Bożej w trudzie cierpienia, a tym samym odstąpienie



rys. D. Gładew

od drogi krzyża i wreszcie łatwizna, radość sukcesu, chęć zdobycia władzy nad światem za cenę wolności duszy.

Jezus odrzuca każdą z tych propozycji, przytaczając słowa *Pisma Świętego*. W ten sposób przypomina nam z jednej strony o należytej wierności Bogu, a z drugiej o Jego nieustannej opiece nad człowiekiem.

Nasze życie to też czas próby i walki. Zaufajmy Chrystusowi, gdyż On poprzez swoje zwycięstwo, nadał i naszej walce nowy sens i nadzieję w zwycięstwo nad złem.

## II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

## Prawda o Mistrzu

Tym razem Jezus prowadzi nas wraz ze swymi uczniami na Górę Tabor.

Dlaczego to czyni? Jego zamiysł należałoby odczytać w kontekście wcześniejszych wydarzeń: wyznania wiary przez Piotra w mesjańską godność Jezusa; pierwszej zapowiedzi Męki wyrażonej wobec uczniów i wezwania ich do wyznawania krzyża. Tych wydarzeń uczniowie nie zrozumieli.

Góra Tabor ma być dla uczniów nowym doświadczeniem osoby ich Mistrza. Są oni – jak pisze Ewangelista – świadkami niezwykłych wydarzeń „twarz (Jezusa) zajaśniała jak słońce. Jego ubranie stało się białe jak światło”. Z obłoku słyszał głos: „To jest mój syn umiłowany, Jego słuchajcie”. Lecz to nie koniec lekcji. Droga do ukazanej „Chwały”, prowadzi poprzez krzyż. Wcześniejsza zapowiedź, odnosząc się do tego, iż On – ich Mistrz – „musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony..., zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”, teraz zostaje potwierdzona poprzez obecność Mojżesza i Eliasza. Przedstawiciele Prawa i Proroków, którzy sami nie zaznali śmierci, zostają tu wezwani na świadków, że Jezus jest zapowiedzianym Mesjaszem wypełniającym Prawo. Góra Tabor, ma być



rys. D. Gładew

umocnieniem uczniów Jezusa wobec tego, co ma dokonać się na Kalwarii. To lekcja prawdy, iż Kalwaria to nie ostatnie słowo Boga wobec Jezusa, bo nastąpi jeszcze Zmartwychwstanie.

Dzisiejsza *Ewangelia* zachęca i nas, abyśmy wsłuchiwali się w głos Boga i wpatrywali się w Jego oblicze, bo tylko ten kto sucha i kto z Nim przebywa w modlitwie, może inaczej spojrzeć na swoje życie. Potrafi odkryć drogę własnego powołania i z miłości do Boga podejmuje krzyż codziennych obowiązków, który wiedzie ku zmartwychwstaniu.

## III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

## Woda żywa

Bóg nieustannie poszukuje człowieka. Mówi nam o tym dzisiejsza *Ewangelia*. Jezus wyrusza w okolice Galilei drogą wiodącą przez Samarię. Rzecz znamienita, chociaż Żydzi unikali tej drogi – żywili bowiem pogardę do Samarytan – Jezus wybiera ją celowo. Ewangelista wybór ten podkreśla słowami: „trzeba mu było przejść”. Jednak konieczność ta nie odnosi się do braku alternatywnej trasy, co raczej do konieczności wewnętrznej, jaką odczuwał Jezus. W Sychar czekała na Niego potrzebująca „dusza”, której trzeba było pomóc.

Tak oto Jezus, „przy studni” spotyka Samarytankę i wbrew przewidzianym zasadom pierwszy rozpoczyna z nią dialog. Kobieta zadaje pytanie: „Jak Ty Żyd prosisz mnie Samarytankę?” Odpowiedź zdaje się prosta. Sam jest w potrzebie i mówi: „Daj mi pić”. Nie chodzi jednak o zaspokojenie pragnienia fizycznego, lecz o duchowe pragnienia, które jest w Nim. Jako Bóg pragnie, aby ta grzeszna kobieta, której życie nie ułożyło się, otworzyła się na Jego miłość i pomoc. Proponuje jej „wodę żywą” symbolizującą dane przez Boga „nowe życie”. „Wodę”, która zapewni jej



rys. D. Gładew

radość, poczucie bycia kochaną. „Wodę”, która zapewni jej życie wieczne.

Moc miłość, z jaką spotyka się kobieta, rozbudza w niej wiarę i pomaga jej rozpoznać w Jezusie Mesjasza. W konsekwencji, Samarytanką pokrzepioną „wodą żywą”, sama staje się „apostolem” w swoim środowisku.

W świetle dzisiejszej *Ewangelii*, widzimy Jezusa pragnie, który ciągle nas poszukuje, niezależnie od tego, jak potoczyło się nasze życie. Ciągłe nas zaprasza, abyśmy czerpali z Jego „wody żywej” – Miłosierdzia.

Teksty rozważań przygotował  
**ks. Ireneusz Korziński**

## ŚWIĘCI MIESIĄCA

## św. Kazimierz Królewicz

Urodził się w 1458 r. jako syn króla Kazimierza Jagiellończyka. Wychowywany był m.in. przez Jana Długosza. Odnaczał się pobożnością, czystością obyczajów i miłosierdziem. Często modlił się nocami przed zamkniętymi drzwiami kościoła. Towarzyszył ojcu w sprawowaniu rządów. Zmarł na gruźlicę 4 marca 1484. Pochowany w katedrze wileńskiej, został kanonizowany w r. 1604. Jest patronem diecezji wileńskiej oraz Białostockiej Prowincji Kościelnej. Uroczystość obchodzona jest 4 marca.



## św. Perpetua i Felicita

Były młodymi mężatkami i matkami – katechumenkami. W czasie prześladowań chrześcijan w III w. zostały aresztowane w pobliżu Kartaginy (Afryka) i skazane na pożarcie przez dzikie zwierzęta. Zginęły na arenie w 203 r.; przed śmiercią otrzymały chrzest. Zachował się opis ich męczeństwa autorstwa naocznego świadka oraz osobista relacja Perpetuy z pobytu w więzieniu. Wspomnienie liturgiczne – 7 marca.



## św. Patryk

Urodził się ok. 385 r. w Anglii. Sprzedany przez piratów do Irlandii, zbiegł z niewoli, by powrócić na Zieloną Wyspę jako biskup-misjonarz. Przyczynił się do nawrócenia lokalnych plemion, zorganizował administrację Kościoła irlandzkiego ze stolicą w Armagh. Głoszoną przez siebie prawdę o Trójcy Świętej ilustrował za pomocą listka koniczyzny. Autor autobiografii duchowej (Wyznania). Zmarł 17 marca 461 r., jest głównym patronem Irlandii. Wspomnienie przypada na dzień jego śmierci.



## św. Edward Męczennik

Urodził się w 963 r. Był synem św. Edgara Spokojnego, władcy Northumbrii (Anglia). W wieku 12 lat wstąpił na tron. Popierany przez św. Dunstana, prymasa Anglii, wspomagał instytucje kościelne i działał miłosierdzie. W r. 979 został skrytykowany przez zamordowany za sprawą macochy, pragnącej królestwa dla swojego syna. Kult Świętego rozszerzył się na całą Anglię. Wspomnienie w liturgii – 18 marca.



## św. Józef Oblubieniec

Pewne informacje na temat św. Józefa znajdują się w *Ewangeliiach*. Pochodził z rodu Dawida, mieszkał w Nazarecie. Według prawa żydowskiego był małżonkiem Maryi. Zajmował się rzemiosłem, wykonując przedmioty codziennego użytku; w *Piśmie Świętym* określany mianem cieśli. Ojcowie Kościoła podkreślali rolę św. Józefa jako oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, opiekuna Jezusa i uczestnika tajemnic Jego życia. Nazwano go „mężem sprawiedliwym”. Jest patronem robotników oraz dobrej śmierci. Uroczystość obchodzona jest 19 marca.



**B. P.-D.**



## Z NAUCZANIA OJCA ŚWIĘTEGO



## AUDIENCIA OGÓLNA O ŚW. TERESIE WIELKIEJ, REFORMATORKIE KOŚCIOŁA ZZA KLASZTORNEJ KRATY

To wielka mistyczka, reformatorka Kościoła, nauczycielka modlitwy. Reprezentuje ona sobą jedno z największych osiągnięć duchowości chrześcijańskiej. Dla Teresy życie chrześcijańskie to osobista relacja z Jezusem, której szczytem jest zjednoczenie z Nim. Prowadzi do tego łaska, miłość i naśladowanie Chrystusa. Stąd też wielkie znaczenie medytacji Jego Męki oraz Eucharystii jako Jego obecności w Kościele. Święta Teresa żyje bezwarunkową miłością do Kościoła; daje dowód żywego sensus Ecclesiae w obliczu podziałów i konfliktów, jakie miały miejsce w ówczesnym Kościele. Reformuje zakon karmelitański właśnie po to, by lepiej służyć i bronić „Świętego Kościoła Rzymskokatolickiego”, za który jest gotowa oddać swoje życie. Święta Teresa, którą Paweł VI ogłosił Doktorem Kościoła, nie miała za sobą studiów akademickich. Bardzo dobrze знаła jednak pisma Ojców Kościoła i klasyków duchowości chrześcijańskiej. Swoje dzieła opierała zawsze na doświadczeniu, a szczególną wagę przywiązywała do człowieczeństwa Chrystusa. Teresa, znana jako Teresa od Jezusa, Teresa Wielka, Teresa Hiszpańska, jest dla wiernych różnych epok, także dla nas współczesnych, nauczycielką wiary i życia chrześcijańskiego.

Audiencia ogólna, 02.02.2011

## MISTYKA TO NIE BUJANIE W OBŁOKACH – KATECHEZA O ŚW. JANIE OD KRZYŻA

Musimy być świadomi, że życie św. Jana od Krzyża to nie bujanie w obłokach, lecz twardy los, życie bardzo praktyczne i konkretne. Reformował przecież zakon, napotykał na wiele przeszkód, był przełożonym prowincjalnym, współbracia wsadzili go do więzienia, gdzie spotkały go niewiarygodne obelgi i znęcano się nad nim fizycznie. Było to ciężkie życie, ale to właśnie w więzieniu napisał jedno z najpiękniejszych dzieł. Dzięki temu możemy zrozumieć, że iść z Chrystusem, nie oznacza dodatkowego obciążenia w i tak dość trudnym życiu. Nie, to coś całkiem innego. To światło, siła, która pomaga nam nieść brzemię życia. Z serdecznym pozdrowieniem zwracam się do Polaków. Święty Jan od Krzyża uczy, że nasze życie jest drogą ku spotkaniu z Chrystusem. Wszystkie nasze radości i troski, całe nasze istnienie powinniśmy widzieć w Jego świetle, otwierając serce na działanie Jego łaski, abyśmy byli coraz bardziej z Nim zjednoczeni. Świętość nie jest przywilejem nielicznych, ale powołaniem każdego chrześcijanina. Na tej drodze niech Bóg wam błogosławi.

Audiencia ogólna, 16.02.2011

## AUDIENCIA OGÓLNA O ŚW. ROBERCIE BELLARMINIE, CZOŁOWEJ POSTACI KATOLICKIEJ REFORMY KOŚCIOŁA W DOBIE REFORMACJI

Nie będzie prawdziwej reformy Kościoła, jeśli nie poprzedzi jej nawrócenie serca i reforma życia. Reformował on Kościół w czasach bolesnego podziału zachodniego chrześcijaństwa, kiedy to poważny kryzys polityczny i religijny doprowadził do oddzielenia całych narodów od Stolicy Apostolskiej. Reforma Bellarmina była zakorzeniona w *Piśmie Świętym*, w Tradycji Ojców, a także w najlepszych wzorcach z przeszłości, do których zaliczał on świętych, a przede wszystkim założycieli wielkich zakonów. (...) Robert Belarmin nauczał, że celem naszego życia jest komunია z Bogiem, który objawił się w Jezusie Chrystusie. Aby ją osiągnąć, trzeba pokładać ufność w Panu, być wiernym Ewangelii i przyjmować z wiarą codzienne sytuacje, odczytując na modlitwie ich najgłębszy sens. Takie jest powołanie i zadanie każdego z nas wierzących. Niech Boże błogosławieństwo wspiera was na drogach świętości.

Audiencia ogólna, 23.02.2011

## INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA MARZEC 2011

## INTENCJA OGÓLNA

Aby narody Ameryki Łacińskiej dochowywały wierności Ewangelii i cieszyły się coraz większą sprawiedliwością społeczną i pokojem.

## INTENCJA MISYJNA

Aby Duch Święty dawał światło i siłę chrześcijańskim wspólnotom i wiernym prześladowanym bądź dyskryminowanym z powodu Ewangelii w licznych regionach świata.

## PYTANIA DO KSIĘDZA



## Post

Zbliża się Wielki Post. Jako katoliczka chciałabym dobrze przeżyć ten czas. W moim domu pościmy w piątki Wielkiego Postu, ale nie zawsze się to udaje w inne piątki w ciągu roku. Czy to prawda, że w pewnym wieku już post nie obowiązuje?

Anna

Każdy wierzący wezwany jest do nawrócenia i poprawy swego życia (zob. Mk 1,5). Często dokonuje się to na drodze postu i innych czynów pokutnych (zob.

## Duchowa Adopcja dziecka poczętego

Słyszałam w kościele o duchowej adopcji, czym ona jest i jak pomaga tym dzieciom?

Halina L.

Pierwszymi opiekunami i wychowawcami dziecka są jego biologiczni rodzice. Zdarza się jednak, że potrzebują oni pomocy. Taką powszechną pomocą rodzicom w procesie wychowawczym służy państwo, które poprzez swoje struktury wychowawcze spełnia wobec rodziny funkcję pomocniczą. Wypadki losowe, trudna sytuacja rodzinna, doprowadzają jednak czasami do sytuacji, kiedy obowiązki biologicznych rodziców (wszystkie albo część) muszą przejąć inni dorośli, którzy służą swoim czasem, środkami materialnymi, mieszkaniem dzieciom potrzebującym takiej pomocy. We współcze-

## Po co wierzyć?

Coraz więcej ludzi przestaje wierzyć, odchodzi od Kościoła, ma odwagę otwarcie powiedzieć o swoim ateizmie. Zastawiam się ostatnio jaki jest cel wiary? Po co mam wierzyć? W czym wierzący jest lepszy od niewierzącego? Czy jest lepszy?

J.A.

„Według Annuario Pontificio, rocznika statystycznego Kościoła katolickiego, w samym 2009 roku (...) liczba katolików wzrosła o kolejne siedemnaście milionów (...). Patrząc z perspektywy samej Europy, ma się wrażenie, że Kościół jest w fazie schyłkowej. Ale to tylko część całości.

Mk 2, 18; *Katechizm Kościoła Katolickiego* 1434 – 1435). Tradycja Kościoła wypracowała określone dni pokutne, a także czas w ciągu roku, kiedy wierzący złączeni we wspólnocie, przeznaczają więcej czasu na modlitwę, wykonywanie dobrych uczynków, a także przemianę swego życia zachowując post i wstrzemięźliwość (por. kan. 1249 *Kodeks Prawa Kanonicznego*). Szczególnymi dniami pokutnymi w Kościele są piątki w ciągu całego roku i czas Wielkiego Postu (por. kan. 1250 *Kodeks Prawa Kanonicznego*).

IV przykazanie kościelne zachęca wierzących do postu i wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych oraz unikania udziału w zabawach. Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich po ukończeniu 14. roku życia we wszystkie piątki w ciągu roku (zdarza się, że wierni są fałszywie przekonani o ko-

nieczności tej praktyki tylko w piątki Wielkiego Postu...) i Środę Popielcową (zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 1438).

Post, czyli przyjęcie w ciągu dnia tylko jednego posiłku do syta (mogą być jeszcze dwa inne, ale w bardzo ograniczonej ilości), obejmuje wiernych między 18. a 60. rokiem życia, wyjątek mogą stanowić chorzy. Post obowiązuje w Środę Popielcową i Wielki Piątek.

Przepisy postne nie obowiązują, gdy w piątek przypada uroczystość liturgiczna (por. kan. 1251 *Kodeks Prawa Kanonicznego*).

Przykazanie o „zachowaniu nakazanych postów” ma również odniesienie do tzw. postu eucharystycznego, kiedy to powstrzymujemy się od jedzenia i picia na godzinę przed przyjęciem Komunii Świętej (*Katechizm Kościoła Katolickiego* 1387).



snym świecie funkcjonują formy adopcji bezpośredniej, adopcji na odległość (stała, finansowa pomoc konkretnemu dziecku), czy też konkretne wsparcie finansowe lub duchowe konkretnej rodzinie.

W Kościele została również wypracowana forma duchowej pomocy – adopcji dziecka, jeszcze przed jego urodzeniem. Wielu rodziców potrzebuje takiego duchowego wsparcia od ludzi i przede wszystkim od Boga, aby przyjąć poczęte życie, umożliwić jego rozwój prenatalny i pozwolić szczęśliwi urodzić się takiemu dziecku. Wytrwała i ciągła (codzienna) modlitwa różańcowa i ofiara duchowa trwająca przez 9 miesięcy (tyle ile trwa okres ciąży) jest duchowy, nadprzyrodzonym towarzyszeniem dziecku i jego rodzicom. Zagrożone życie, wątpliwości czy dziecko ma się urodzić, czy rodzice sobie poradzą z jego utrzymaniem, są często rozwiewane zdecydowaną postawą

modlącej się osoby, jej akceptacją rozpoczętego życia, co doprowadza do szczęśliwego urodzenia. Bóg wysłuchuje modlitw wierzących, sam najlepiej wie komu i kiedy potrzeba takiego duchowego wsparcia i go w obfitości udziela.

W naszej Archidiecezji co roku, od wielu już lat, kilka tysięcy katolików podejmuje zobowiązanie duchowej adopcji dziecka poczętego. Dzięki temu kilka tysięcy dzieci i ich rodziców ma codzienne wsparcie modlitewne przez cały czas trwania ciąży (rozwoju prenatalnego). Najbliższą okazją, aby takie zobowiązanie podjąć będzie 25 marca, kiedy w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego będziemy obchodzić Dzień Świętości Życia. Zobowiązanie takie jednak można również każdego dnia roku, modląc się za jedno albo więcej dzieci, które pragną żyć.

Czy wierzący jest lepszy od niewierzącego? Powinien być lepszy! Jeżeli jest lepszy, nie mamy na myśli dobra w sensie etyczno-moralnym, bo to jest zawsze indywidualna kwestia postępowania konkretnego człowieka. Na pewno jest w lepszej sytuacji, ma lepszą perspektywę swojej egzystencji, więcej światła w swoim życiu, więcej nadziei, która zawieść nie może (por. Rz 5, 5).

Na pytania odpowiada ks. dr Józef Kozłowski, duszpasterz, pastoralista, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej Białostockiej. Pytania do księdza można wysłać na adres [ks.jozef@archibial.pl](mailto:ks.jozef@archibial.pl) lub na adres miesięcznika.



## ROZMOWA Z...

**Hospicjum**

Hospicjum jest miejscem, do którego przyjmowani są chorzy w terminalnej fazie choroby, gdy leczenie w szpitalu jest już zakończone, a rodzina nie jest w stanie zapewnić im opieki. Wówczas lekarze kierują chorego do hospicjum.

Może tutaj być przyjęty każdy, jeśli taka konieczność występuje, wystarczy skierowanie lekarskie. Chorzy jednak zmuszeni są oczekiwać w kolejce i nie zawsze się doczekają. Obecnie zapisanych jest w kolejce ok. 20 osób. Miejsc mamy 16, a w hospicjum przebywa rzeczywiście 20 osób.

O możliwość pobytu w hospicjum pytają również rodziny osób z chorobami przewlekłymi. Dla takich pacjentów przewidziane są jednak tylko 4 miejsca. Takie wymogi stawia NFZ, z którego środków hospicjum jest częściowo refundowane. Reszta pochodzi od ludzi dobrej woli.

Dlatego konieczna jest rozbudowa hospicjum, które jest jedynym stacjonarnym miejscem opieki nad terminalnie chorymi w Białymstoku.

Jest jeszcze drugi dom, który powstał jako pierwszy, przy ul. Świętojańskiej, ale może on pomieścić jedynie 5 osób. Na ten cel od 2004 r. Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” w Białymstoku zbiera datki pochodzące z 1% podatku. Teraz konieczne są prace wewnątrz nowo powstałego budynku i prace wykończeniowe.

Potrzebna jest pomoc i ofiarność ludzi, aby „Dom Opatrzności Bożej” mógł objąć opieką większą liczbę chorych z przewlekłymi i onkologicznymi chorobami. Dlatego pracownicy wdzięczni za pomoc materialną w postaci 1% podatku, gotowi są również pomóc osobom w wypełnianiu formularzy PIT.

**Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum”**

ul. Jana II Sobieskiego 1  
15-013 Białystok

[www.hospicjum.bialystok.pl](http://www.hospicjum.bialystok.pl)

Nr KRS: 0000057571

Nr konta:

85 1020 1322 0000 1802 0026 1628

Budujące się skrzydło Hospicjum

**Chorzy są naszym skarbem**

Rozmowa z dr. Tadeuszem Besztą-Borowskim  
Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”

**– Czego najbardziej potrzebują chorzy przebywający w hospicjum?**

Potrzebują oni przede wszystkim szeroko rozumianego poczucia bezpieczeństwa i pewności, że otrzymają odpowiednią pomoc w swoim cierpieniu. Przychodzą do nas nie po to, żeby się wyleczyć. Współczesna medycyna, która dąży zawsze do osiągnięcia sukcesu i jest w stanie w wielu wypadkach pomóc człowiekowi, w przypadku naszych chorych jest już bezradna. Chorzy oczekują więc od nas przede wszystkim ulgi w swoim wielorakim cierpieniu, a więc tego wszystkiego, co posługa lekarska i pielęgniarska może im zaferować, żeby zminimalizować dolegliwości i co mogą im dać osoby, które z miłością chcą im towarzyszyć. Wiadomo, że nie jesteśmy w stanie zastąpić rodziny, ale robimy wiele, żeby pomóc choremu, zatrudniamy psychologów, mamy także wolontariuszy.



Siostra Aide przy pracy

**– Jak wygląda duchowe wspieranie chorych?**

Niezwykle ważna w całościowej opiece nad chorymi jest pomoc duchowa. Oczekują oni bardzo na kapłana, na Mszę św. odprawianą raz w tygodniu, na kogoś, który chciałby porozmawiać na temat nie-raz bardzo poważnych problemów natury moralnej. Często w kontaktach z lekarzem ta sfera jest pomijana, a chory zdaje sobie sprawę, że dobiega do drugiego brzegu, dokonuje bilansu swego życia, chciałby jakoś uporządkować najważniejsze sprawy. Tym



Ksiądz Robert z posługą duszpasterską

kimś jest najczęściej kapłan katolicki czy prawosławny, który jest zawsze do dyspozycji chorego. Kapłani są obecni zawsze w sytuacjach, gdy ich obecność jest potrzebna. Wszyscy jednak staramy się otaczać chorych opieką taką, na jaką zasługuje człowiek z uwagi na swoją wartość. Nawet jeśli jest ona niedoskonała, to staramy się zapewnić maksymalną wsparcie. Staramy się również ciągle wzbogacać naszą wiedzę z zakresu medycyny paliatywnej, by jak najlepiej chronić chorego.

**– Czego ludzie zdrowi mogą nauczyć się przebywając z pacjentami hospicjum?**

Ludzie zdrowi mogą bardzo wiele nauczyć się od chorych, którzy przede wszystkim pokazują, jakie są realia życia. My zdrowi, „dobrze mający się”, mamy okazję uświadomić sobie, że ten nasz dobrostan może się w każdym momencie skończyć i obrócić w stan nieporadności, w którym staniemy się zależni od innych. Jeżeli staramy się w miarę naszych możliwości pomagać ludziom, którzy wymagają tej pomocy, stajemy się bardziej świadomi tego, że w każdej chwili możemy znaleźć się po tej drugiej stronie i że wówczas my będziemy zdani na czyjąś pomoc. Wystarczy tak niewiele, wylew, udar, krwotok... To są rzeczy, których nie da się przewidzieć. Od chorych przebywających w hospicjum wciąż uczymy się, jak godnie można przyjąć i przeżywać cierpienie, powiedziałbym więcej – dar cierpienia.

– W dzisiejszym świecie rzeczywistość choroby, cierpienia, odchodzenia jest dla wielu obca...

Tak. Prawda ta jest obca dla wielu ludzi, zwłaszcza niewierzących czy nie-

rozumiejących istoty chrześcijaństwa. Cierpienie jest darem, który trzeba umieć przyjąć. Osoby pracujące w hospicjum nieustannie uczą się pokory czy wręcz pogody ducha, z jaką wielu chorych przyjmuje swoje cierpienie. Czujemy się nieraz wobec nich bardzo małymi, gdyż wielkość ich cierpienia, ich dramatu w porównaniu z naszymi małymi problemami, troskami, codziennym krzątaniem się, zabieganiem jest nieporównywalna. Ich cierpienie uczy nas dystansu do wielu rzeczy doczesnych.

**– Czego pragnie Pan dla swoich pacjentów?**

Jestem realistą. Nie myślę o rzeczach, które są niemożliwe do zrealizowania. Chciałbym natomiast, aby placówki typu hospicjum czy inne placówki – bez względu na to, jaką nazwę, strukturę czy urzędowy zapis mają – zawsze były do dyspozycji ludzi potrzebujących, tak, by nie było nikogo, kto cierpiałby sa-

motnie, którego rodzina byłaby wobec tego cierpienia bezradna. Współczesna medycyna, uformowana przez ideologię liberalną, składa zapewnienie dobrobytu dla ludzi w pełni sił. Natomiast ludzie starzy, niedołęzni, schorowani, z głęboką niepełnosprawnością, zdają się niepotrzebni. Ten „socjał” adresowany do ludzi potrzebujących pomocy jest dla tego typu medycyny balastem. My również ten balast odczuwamy. Ludzie są wypisywani po kilku dniach, zaraz po zdiagnozowaniu, a ci chorzy, którzy nadal potrzebują pomocy, nie mają gdzie jej uzyskać. Pragnieniem naszym, naszym „marzeniem”, jest zapewnić miejsce i godziwe warunki dla takich właśnie ludzi.

**– Jaka jest rola wolontariuszy w działalności placówki?**

Posługa hospicyjna, którą pełniemy, byłaby niemożliwa bez wolontariatu. Te środki, które mamy do dyspozycji na opiekę nad chorymi są niewystarczające. W związku z tym, apelujemy do ludzi dobrej woli, którzy część tej posługi wykonują nieodpłatnie, nawet dopłacając do tego. Poświęcają nie tylko swój czas i wysiłek, ale inwestują w to także swoje środki materialne. W tworzeniu fizycznej, materialnej struktury hospicjum, bardzo pomagają nam właśnie wolontariusze. I tak wielu pracuje przy budowie nieodpłatnie, nieodpłatnie dostarcza materiałów, opracowuje projekty, wielu inżynierów i specjalistów nadzoruje budowę, aż po pracowników fizycznych, którzy wnoszą swój wkład wykonując różnego rodzaju prace.

rozmawiała **Teresa Margańska**



Na budowie nowej części Hospicjum

Kaplica w Hospicjum

**Wolontariat**

Pracownicy hospicjum podejmują wobec chorego trzy główne zadania: towarzyszą mu w chorobie, chronią od bólu i zapewniają opiekę duchową. Ból ten jest różnego rodzaju, jest to nie tylko ból fizyczny, ale psychiczny i duchowy, które ogarniają całego człowieka. Dlatego tak ważna jest opieka duchowa. W każdej potrzebie jest do dyspozycji kapłan, który został do tego zadania przydzielony, ale są również księża wolontariusze.

Wolontariuszem może zostać każdy dorosły, który odczuwa potrzebę pomocy innym. Dwa razy w roku organizowane są dla nich kursy, zazwyczaj na wiosnę i jesienią. Składa się na nie 7-8 spotkań z lekarzami, terapeutą i księdzem. Są one nieodpłatne. W kursach tych uczestniczy zazwyczaj 35-40 osób, z czego na stałe zostaje w hospicjum ok. 5 na jakiś czas. Są to osoby w różnym wieku, starsze i młodsze, często też różnych wyznań. Starsi wolontariusze zostają dłużej. Ich zadaniem jest przede wszystkim towarzyszenie choremu, aby czuł się kochany i otoczony troską.

Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” w Białymstoku przy ul. Sobieskiego 1 zwraca się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli i szczerego serca o pomoc w rozbudowie naszego Hospicjum.

Na darowizny przez cały rok, każda złotówka jest ważna. Także dzięki możliwości dysponowania 1% podatku każdy może się włączyć w dzieło pomocy innym. Bardzo prosimy o przekazanie 1% dla TPCh „Hospicjum” w Białymstoku.

Oprócz datków pieniężnych bardzo potrzebne są: pościel, łóżka elektrycznie sterowane.

Jeżeli ktoś dysponuje takimi przedmiotami i mógłby przekazać je na rzecz Hospicjum w Białymstoku może kontaktować się z Janem Kondziorem tel. 608 255 491 lub e-mail: [tpch@hospicjum.bialystok.pl](mailto:tpch@hospicjum.bialystok.pl)



# Wielki Post czyli Wielki Powrót

*Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: „Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił?” A ona odrzekła: „Nikt, Panie!” Rzekł do niej Jezus: „I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz” (J 8, 9-11).*

Ten niezwykle dialog Jezusa z prostytutką miał miejsce w pobliżu świątyni jerozolimskiej, tuż pod koniec życia Nauczyciela z Galilei. Przed chwilą „uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie” (J 8, 3) i powiedzieli: „W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co powiesz?” (J 8, 5).

Wyrok powinien być jednoznaczny: śmierć przez ukamienowanie. Sąd jednak opustoszał. „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem” (J 8, 7). Tym jednym zdaniem Jezus poruszył uszione i pozornie bezgrzeszne sumienia oskarżycieli, dlatego w milczeniu opuścili oni grzesznicę i Bezgrzesznego. prostytutka jednak pozostała, aby przyjąć morderczą realizację Prawa.

## Tylko Jezus

**Prorockie słowa Ezechiela: „Ja nie pragnę śmierci występny, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył” (Ez 33, 11), są tego najlepszym potwierdzeniem tego, co uczynił Jezus.**

Tylko On miał prawo wykonania wyroku. Nie uczynił tego, ponieważ jako Jedyny Ustawodawca Prawa Bożego wie, że celem Prawa jest zbawienie, uratowanie, a nie uśmiercenie grzesznika.

Nie jestem sam nawet wtedy, gdy grzeszę, czyli lekceważę i nie żyję według Bożych Przykazań. Jezus jest przy mnie zawsze. Pochylony nade mną, zapisuje na piasku mojej ludzkiej głupoty, niezależności, niewiary, wszechwiedzy, kolejne popełniane przeze mnie grzechy.

Wtedy zupełnie nie słyszę Jego głosu, dlatego że On cierpliwie czeka na moje opamiętanie. Czasami musi czekać długo. Moje grzechy są zawsze nieudaną próbą negacji Jego istnienia. Są przejawem mojej pychy, która nie chce brać, która odmawia statusu duchowego żebraka i ogranicza się do samej siebie. W tej przestrzeni nie ma już miejsca na Jego bliskość oraz obecność bliźnich.

Grzech, jak śmiertelny wirus, zniekształca stopniowo prawdę o mnie, by doprowadzić mnie do iluzorycznego stanu samozadowolenia i pozornego szczęścia. Wówczas w totalnej samotności odkrywam bezsens mojego istnienia. Doświadczam coraz bardziej nienawiści wobec siebie. Zapominam wtedy o augustyńskiej zasadzie, która mówi, że należy znienawidzić swój grzech, ale nadal kochać siebie.

Miał rację Apostoł Narodów, gdy pisał, że: „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6,23). Myśląc o niej, uświadamiam sobie,

że życie na ziemi wśród ludzi zamienia się w przerażająco puste piekło. Mogę w nim pozostać albo...

## Nawrócenie

**Pojęcie nawrócenia obecne jest zarówno w *Starym* jak i *Nowym Testamencie*. To kluczowe słowo *Biblii* ma kilka znaczeń.**

Hebrajski czasownik *szuw*, w *Starym Testamencie* oznaczał pierwotnie natychmiastową zmianę kierunku ruchu. Dopiero później słowo to nabrało religijno-moralnego charakteru.

Z kolei występujące w *Nowym Testamencie* pojęcie *metanoia* znane już było u starożytnych Greków przede wszystkim jako akt skruchy. Człowiek, uświadomiwszy sobie popełnione złe czyny, kierował swoje myśli, żał jedynie ku sobie, by tam pojednać się z prawdą o sobie i swoim bóstwem.

Pogańskie rozumienie metanoi utraciło zupełnie swoje znaczenie w *Piśmie Świętym*. Chociaż brzmi tak samo, to jednak wskazuje teraz na potrzebę „wyjścia z siebie” i śmiałego kroczenia za głosem wołającego Boga: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1, 15)

Nawracajcie się, to znaczy: odwróćcie się od dotychczas absolutyzowanych, fałszywych wartości, które stały się dla wielu z was bogiem! Nie żyjcie tak jak wszyscy, nie postępujcie jak wszyscy, nie uspra-

wiedliwajcie własnych dwuznacznych albo niegodziwych działań tym, że inni postępują tak samo; zacznijcie patrzeć na życie oczyma Boga! Nie opierajcie się na osądzie ludzkim, ale na osądzie Bożym! Szukajcie nowego stylu życia w relacji z Jezusem! Zmieńcie wasz sposób myślenia o sobie, bliźnich i Bogu! (gr. *meta* – po, za, z; *nous* – umysł)

Tak pojmowana metanoia stanowiła zawsze fundamentalny akt chrześcijańskiej egzystencji, rozumianej jako zmiana, powrót do Boga, odważne przejście do nowego, odmiennego stanu. Proces nawrócenia powinien obejmować całe życie człowieka, w całości jego doczesnego trwania.

Trafnie o istocie nawrócenia pisał przed laty kard. Ratzinger: „Nawrócenie jest przekroczeniem tego, czego możemy dokonać sami, i zawierzeniem siebie Tajemnicy, sakramentowi pojednania we wspólnocie Kościoła, w którym Bóg jako Ten, który działa wkracza w moje życie i wyzwala je z jego izolacji, lęków, uzależnień. Wraz z wiarą nawrócenie obejmuje też zatracenie się w miłości, która jest zmartwychwstaniem, ponieważ jest obumieraniem dla Drugiego”.

W przeciwieństwie do Greków, właśnie tym, co charakteryzuje chrześcijańską gotowość do przemiany, jest brak jakichkolwiek granic, sięgający najgłębszego wnętrza radykalizm. Dzięki niemu człowiek zostaje pojednany z sobą, bliźnimi oraz z Bogiem.

Niestety, ogromną pokusą wielu współczesnych chrześcijan jest pozostawanie przy swoich ograniczeniach i różnych zastrzeżeniach, w następstwie których niekiedy ze swej przemiany wykluczają to właśnie, co wymaga najpilniejszej zmiany. Powstaje wówczas „strefa suwerena”, w której subiektywnie określa się to, co jest grzechem, a co nim już być przestało.

## Od iluzji do Prawdy

**Nieustanny proces wychodzenia z iluzji, czyli fałszywego myślenia i jednocześnie bolesnego odkrywania prawdy o sobie, jest najtrudniejszą drogą, którą każdy człowiek powinien przebyć.**

Nawet areligijna psychoterapia potwierdza, że niepokonane poczucie winy, świadomość popełnionych złych czynów, prowadzi ostatecznie do zniszczenia człowieka w wymiarze duchowym i fizycznym.

Myślę, że każdy z nas odczuł na sobie gniotący ciężar grzechu i jego destrukcyjny wpływ na zerwanie wszystkich osobowych relacji. Jeżeli chcemy żyć w pokoju, w wolności i w szczęśliwości

Dzieci Bożych, powinniśmy nieustannie podejmować trud nawracania się ku Chrystusowi.

Do tej odważnej postawy wielokrotnie zachęcał kard. Ratzinger: „Kto odwraca się od nawrócenia, nie idzie do przodu, lecz cofa się. Gdy się odnalazło właściwy kierunek, czyli kierunek Prawdy, pozostaje on na zawsze kierunkiem i drogą, pozostaje celem i domaga się ruchu. Nie można jednak zmieniać jego kierunku, gdyż wszelka nowa orientacja lub zwrot może być tylko odwróceniem się od Prawdy. Prawda zawsze wyznacza kierunek i cel, nigdy też nie jest dobrem odnalezionym raz na zawsze. Chrystus, który jest Prawdą, jest na tym świecie drogą- dlatego właśnie, że jest Prawdą”.

## Wołanie Jezusa

**W okresie Wielkiego Postu, Kościół w sposób szczególny wzywa wszystkich wiernych do nawrócenia. W tym świętym czasie rozlega się przejmujące wołanie Zbawiciela; zachęcające do pokuty, postu i nawrócenia: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,15).**

Nawrócenie zawsze sprzyja umocnieniu wiary, która jest uzdrowieniem i zbawieniem, ocaleniem od śmierci. Nie będę jednak do głębi uzdrowiony, jeżeli nie przyjmę i nie zgodzę się na wynikający z tego ból przemiany. Mogę być pewnym, że w konfesjonale spotkam Zmartwychwstałego Nauczyciela z Galilei, który przebacząc po raz kolejny moje grzechy, uratuje moje życie. W czasie Wielkiego Postu powinniśmy się modlić za siebie, o jak najlepszą spowiedź.

Trzeba, abyśmy pamiętali również o tych naszych braciach i siostrach, którzy uważają się za bezgrzesznych i nie pragną już sakramentalnego pojednania z Bogiem. Dopiero wówczas, gdy sami pojednamy się z Nim, będziemy mogli przekonująco głosić przesłanie *Ewangelii* o Bożym Miłosierdziu i ocalającym pojednaniu.

„Na ramiona swoje weź, o Panie, tych co sami wrócić już nie mogą...” ponieważ Wielki Post powinien być okresem mojego Wielkiego Powrotu do Ciebie.

**Adam Micun**

Góra Kuszenia na Pustyni Judzkiej – współczesny widok





# Trzy słowa

Wielki Post, trwający od Środy Popielcowej do Mszy św. Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, nazywany jest czasem czterdziestodniowego przygotowania do Wielkanocy. Kościół poucza nas, że „dorożny obchód Wielkiego Postu jest czasem stosownym, w którym wstępujemy na świętą górę Paschy. Czas wielkopostny mający podwójny charakter (chrzcielny i pokutny) przygotowuje katechumenów i wiernych do obchodzenia paschalnego misterium” (*Paschalis Sollemnitatis*). W artykule pragnę zwrócić naszą uwagę na wielkopostne praktyki, jakimi są: modlitwa, post i jałmużna.



## Modlitwa

W Środę Popielcową usłyszymy w *Ewangelii* zachętę Pana Jezusa do modlitwy. Zbawiciel poleca nam wejść do swojej izdebki i tam być z Bogiem podczas modlitwy. Nie oznacza to, że mamy wyłączyć się ze wspólnej modlitwy. Chodzi o to, aby nasza modlitwa była szczera, płynąca z głębi serca. „Modlitwa w sposób cudowny ustawia nas w relacji do Boga i bliźnich. Ona otwiera przed nami szerokie horyzonty życia, jest oddechem naszej duszy, ukazuje nam wartości, bez których nie można wyobrazić pełnego życia na ziemi” (S. Grzybek).

W Wielkim Poście jesteśmy zachęceni do modlitwy wspólnej w rodzinie, w sąsiedztwie (szczególnie na wsi), lektury *Pisma Świętego*, udziału w rekolekcjach, nabożeństwach wielkopostnych, do których należą: Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale i Godzinki o Męce Pańskiej.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej, na które składa się rozważanie Męki i Śmierci Chrystusa w połączeniu z przejściem

symbolicznej trasy obejmującej 14 stacji, nie było znane w starożytności chrześcijańskiej. Tradycja jednakże mówi, że Matka Boża i Apostołowie, a następnie inni chrześcijanie obchodzili w Jerozolimie drogę, po której Zbawiciel niósł krzyż. Jedną z przyczyn powstania tego nabożeństwa były pielgrzymki do Ziemi Świętej, podczas których pielgrzymi oddawali cześć Chrystusowi w miejscach związanych z Jego życiem, Męką i Śmiercią. Nie wszyscy chrześcijanie mogli pielgrzymować do Ziemi Świętej, dlatego też to nabożeństwo zaczęło praktykować w całym Kościele. W Polsce jest ono znane od XVI wieku. Drogę Krzyżową można odprawić indywidualnie (w kościele lub w domu), we wspólnocie parafialnej, a także w plenerze, np. na terenie parafii, od parafii do parafii czy też w poszczególnych wiejskich miejscowościach. Za odprawienie Drogi Krzyżowej możemy otrzymać odpust zupełny.

*Gorzkie Żale* są rdzennie polskim nabożeństwem pasyjnym. Autorem *Gorzkich Żali*, wydanych drukiem w roku 1707, jest ks. Wawrzyniec Benik, opiekun Bractwa św. Rocha w kościele misjonarzy pw. Świętego Krzyża w Warszawie. *Gorzkie Żale* pozwalają nam swoją treścią i melodią włączyć się duchowo w przeżycia Chrystusa Pana podczas Jego bolesnej Męki, a także w ból Matki Bożej towarzyszącej Synowi Bożemu i przyczynić się do naszego nawrócenia oraz większego umiłowania Chrystusa. Za udział w tym nabożeństwie możemy otrzymać odpust zupełny.

W niektórych naszych kościołach są odprawiane Godzinki o Męce Pańskiej, znane już od XVI wieku, w swojej strukturze podobne do Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Poszczególne godziny tego nabożeństwa przedstawiają nam następujące wydarzenia: pojmanie Pana Jezusa w Ogrójcu, sąd u Piłata, biczowanie i cierniem koronowanie, Droga Krzyżowa, ukrzyżowanie i śmierć na krzyżu, zdjęcie z krzyża i złożenie do grobu (J. Kopeć).

## Post

Mówiąc o poście mamy na myśli wstrzymanie się od pokarmów mięsnych we wszystkie piątki roku i zachowanie postu ilościowego w Środę Popielcową oraz w Wielki Piątek. Post ilościowy polega na jednym posiłku dziennie do syta; wolno jednak spożyć trochę pokarmu

rano i wieczorem. Abstynencja od pokarmów mięsnych obowiązuje od 14 roku do końca życia, natomiast post ilościowy od 18 do 60 roku. W tak rozumianym poście można widzieć nasze podziękowanie Panu Jezusowi za Jego, Mękę, śmierć krzyżową uwieńczoną Zmartwychwstaniem, a także świadectwo naszej wiary. Celem postu była i jest troska o ubogich i głodnych, którym można przyjść z pomocą, zaoszczędzając na własnym spożywaniu posiłków.

**Post – to nie tylko wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, ale również walka z nałogami, dobrowolna rezygnacja z rzeczy dozwolonych dla wyższych celów**

Postem może być np. ograniczenie oglądania programów telewizyjnych, korzystania z internetu, rezygnacja ze spożywania słodczy, alkoholu, palenia papierosów, aby w ten sposób udoskonalić siebie, ale też przyjść z pomocą potrzebującym. Papież św. Leon Wielki mówił: „Nie na samym bowiem ograniczeniu pokarmów polega istota naszych postów. Na nic się nie zda głodzenie ciała, jeżeli duch nie wyrzeknie się wszelkiej nieprawości, i niepoohamowany język nie zaprzestanie oszczerstw”.

## Jałmużna

Przez jałmużnę rozumiemy dzielenie się, dawanie potrzebującym, „ale nie dawanie z tego, co nam zbywa, co nam jest niepotrzebne, ale z tego co nas coś kosztuje, co wymaga osobistej ofiary” (S. Grzybek). Wspomniany św. Leon Wielki pouczał: „Z dobrymi zaś i świętymi postami nic tak zbawiennie nie idzie w parze, jak uczynki miłosierne (...) Kto współczuje z serca jakiegokolwiek nędzy, cnotą życzliwości i dobrem pokoju, uszczęśliwi siebie (...) Szeroki jest zakres uczynków miłosiernych”.

Obok jałmużny materialnej, zawsze bardzo ważnej, potrzebna jest jałmużna, tzw. „psychiczna”, skonkretyzowana w formie życzliwej rady, pomocy duchowej, pociechy, dobrego słowa, jak również jałmużna „duchowa” polegająca na dopomożeniu bliźnim w ich drodze do Boga, tym, którzy Go jeszcze nie znają lub tym, którzy zagubili się w mrokach grzechu (B. Mokrzycki).

**Ważnym, ale niełatwym wyrazem jałmużny, będzie nasze przebaczenie, dążenie do pojednania i zgody.**

Nasze zaangażowanie się w przeżycie czasu Wielkiego Postu sprawi, że wejdziemy na wspomnianą przez Kościół górę Paschy, że uroczystości wielkanocne będą przez nas autentycznie przeżywane.

**ks. Stanisław Hołodok**

# Krzyż i samotność

## Ostatnie lata życia ks. Sopoćki

Kiedy ktoś jest zakochany nietrudno to zauważyć. Od razu też widać, gdy ktoś jest smutny, wesoły, zdenerwowany... Wiele uczuć można wyczytać z naszych twarzy. A czy można zauważyć na czyjejś twarzy samotność? Trudno ją dostrzec i jest chyba jednym z najbardziej bolesnych uczuć. Krzyż jest symbolem samotności, ale zarazem wskazuje drogę. Z niego płynie pocieszenie. Kto z wiarą patrzy na krzyż Chrystusa, ten w najgłębszej ludzkiej samotności nie ucieka w rozpacz, ale z ufnością trzyma się krzyża, jak światła nadziei. Nawet jeśli wykrzyczymy Mu swój ból i swoją samotność, Bóg wchodzi w jej mrok stając się naszym Pocieszycielem.

## Samotność pełna Boga

Czy ks. Sopoćko był samotny? Ile razy w życiu zastanawiał się czy Bóg go słyszy? Ile razy miał ochotę wołać do Boga, że przeżywa opuszczenie, że nie daje mu jasnych sygnałów, że nie odpowiada? Czy pokrzepiała go myśl, że osamotnienie przeżywali najwięksi święci: „mała” Teresa, choć zawsze tak pełna dziecięcej wiary, z myślami największych ateistów; św. Ignacy z Loyoli z zamiarami samobójczymi; Róża z Limy, Jan od Krzyża.

Samotność może być próbą wiary. Wędrowki cienistymi dolinami uczą prawdziwej pokory. Człowiek odkrywa, że wszystko, co materialne zawodzi, ufność pozostaje jedynym drogocennym zabezpieczeniem i nie zdoła go zniweczyć ani kryzys, ani żaden sukces. Błogosławiony, który zwycięstwa i porażki traktuje jednakowo – jak ks. Sopoćko, z ufnością jako dopust Miłosierdzia Bożego. Gdy dopadała go samotność pisał: „I ja w tych chwilach przyjdę do Ciebie, a Ty – wierzę – zrozumiesz każde drgnienie serca i usuniesz ciemności z umysłu mego, a zesłesz swe światło, z którym pójdę przez życie, aż do śmierci”.

Może dla ks. Michała najtrudniejszym był czas przejścia na emeryturę. Nagle i niespodziewane przejście w stan spoczynku zaskoczyło go i sprawiło, że w pierwszych miesiącach po zwolnieniu z regularnych obowiązków seminaryjnych odczuł samotność, pustkę i nudę. Nie poddawał się, walczył z tym stanem stopniowo organizując sobie czas, wypełniając go licznymi zajęciami. Wymagającym dużo poświęcenia i trudu z pewnością

była posługa w kaplicy Świętej Rodziny przy ul. Poleskiej. Nadal aktualna była nominacja na promotora sprawiedliwości i cenzora ksiąg religijnych, nadal zabiegał o prowadzenie i organizowanie wykładów publicznych dla świeckich, do których sam dobierał tematy i wyszukiwał mówców. Utrzymywał także kontakt ze zgromadzeniami żeńskimi i grupami świeckich, zwłaszcza zainteresowanymi kultem Miłosierdzia Bożego. Do ostatnich chwil życia służył sprawie apostołstwu Miłosierdzia Bożego. Pisał szerząc chwałę Miłosierdziu Boga.

## W cieniu krzyża

Samotność i krzyż, bezinteresowność i oddawanie życia – jedno bez drugiego nie istnieje. Przyjęcie krzyża daje spojrzenie z innej perspektywy, daje pamięć o Bogu, który cierpiał jak nikt inny z miłości do każdego człowieka. Wówczas cierpienie zaczyna nabierać konkretnej wartości, nie jest już niepotrzebnym balastem, ale przynosi konkretny owoc. Tak przyjęty krzyż nie jest brzemieniem, ale narzędziem zbawienia, nie niszczy, ale leczy. „Przytulę się do krzyża w cierpieniu – pisał ks. Michał – by tylko uchronił mnie od śmierci wiecznej”.

Ksiądz Sopoćko we wszystkim, czego się podejmował odnajdował Boga. Jego zaangażowanie do ostatnich chwil życia potwierdzało, że to kim był wpływało z bliskiej zażyłości z Bogiem. W ostatnich latach życia, przy ustępującej sprawności fizycznej i niedomaganiach, wciąż był obecny w życiu Kościoła, służąc mu swoją modlitwą i cierpieniem, zwłaszcza w sprawie propagowania Miłosierdzia Bożego. W *Dzienniku* zwierzał się: „Starość należy traktować jako powołanie do większej miłości Boga i bliźniego. Bóg ma względem starych nowe plany pogłębienia człowieka przez ujawnienie mu swego wewnętrznego życia twarzą w twarz”.

Z perspektywy wieku i zbliżającej się śmierci podejmował



Ks. M. Sopoćko na ul. Złotej w Białymstoku

u schyłku swego życia refleksję nad sobą. Przyznawał, iż wszystko zawdzięcza Miłosierdziu Bożemu, które chroniło go przed upadkami, okazywało zmiłowanie, dopuszczało doświadczenia i upokorzenia, aby pełniej mógł poddawać się Bogu.

## Ufność, mimo wszystko...

Samotność bywa często koniecznością, ale może stać się dla człowieka szansą. Niekiedy trzeba odejść od innych na jakiś czas od innych, aby tworzyć dzieło, ćwiczyć się w jakiejś sztuce, oddać się modlitwie, coś przemyśleć, uspokoić się albo zwyczajnie odpocząć. Taka dobra samotność jest po to, aby powrócić do innych lepszym. Ale jest również zła samotność. Taka, która niszczy, prowadzi do izolacji, do przecinania połączeń z innymi. Człowiek może się spełnić tylko wtedy, gdy żyje z innymi i dla innych. Miłość – to podstawowy kierunek rozwoju.

Niebo jest z definicji wspólnotą, istotą piekła jest opuszczenie. Tym, co zrywa więzy z Bogiem i ludźmi oraz prowadzi do samotności jest grzech. Wtedy można za Janem Pawłem II wołać: „Powstań, kiedy czujesz się wyłączony, opuszczony, na marginesie. Powstań, ponieważ Chrystus objawił Ci swoją miłość i przechowuje dla Ciebie nieoczekiwaną możliwość realizacji. Powstań”.

Zabieram te słowa na chwilę, kiedy samotność wyda mi się nie do uniesienia.

**s. Maksymiliana Krocak, ZSJM**



Biurko, przy którym pracował ks. Sopoćko



**Z Orędzia Benedykta XVI  
na Wielki Post 2011 roku**

Wielki Post, który prowadzi nas do świętowania Wielkiej Nocy, jest dla Kościoła drogocennym i ważnym okresem liturgicznym, dlatego z radością kierują do was słowo, aby był on przeżywany z należytym zaangażowaniem. Wspólnota Kościoła, gorliwie trwająca w modlitwie i w czynnej miłości, wypatruje ostatecznego spotkania ze swym Oblubieńcem, gdy nadejdzie czas wiekistej Paschy, intensyfikuje swoją drogę oczyszczenia w Duchu, aby z większą obfitością dostąpić w tajemnicy odkupienia nowego życia w Chrystusie Panu (por. *I Prefacja Wielkopostna*).

Aby wejść na poważnie na drogę wiodącą do Wielkiej Nocy i przygotować się do świętowania Zmartwychwstania Pańskiego najradośniejszego i najuroczystsze święta całego roku liturgicznego – coś może być bardziej stosowne, niż pozwolić się prowadzić Słowu Bożemu? Dlatego Kościół, w tekstach ewangelicznych kolejnych niedziel Wielkiego Postu, prowadzi nas do szczególnie intensywnego spotkania z Panem, zapraszając nas do przebiegnięcia na nowo etapów chrześcijańskiego wtajemniczenia: dla katechumenów w perspektywie otrzymania sakramentu odrodzenia, dla ochrzczonych w perspektywie nowych i decydujących kroków w naśladowaniu Chrystusa i w jeszcze głębszym darze dla Niego.

Wielkopostna droga znajduje swoje spełnienie w Triduum Paschalnym, szczególnie w Wielkiej Wigilii Świętej Nocy: odnawiając *przyrzeczenia* chrzcielne, ponownie wyznajemy, że Chrystus jest Panem naszego życia, tego życia, które Bóg nam podarował, gdy zostaliśmy odrodzeni „z wody i z Ducha Świętego”, i potwierdzamy nasze mocne postanowienie, by odpowiadać działaniu Łaski, aby stawać się Jego uczniami.

W całym okresie wielkopostnym Kościół daje nam ze szczególną obfitością Słowo Boże. Rozważając i przyjmując je, aby żyć nim na co dzień, uczymy się drogocennej i niezastąpionej formy *modlitwy*, ponieważ uważne słuchanie Boga, który stale mówi do naszego serca, karmi drogę wiary, którą rozpoczęliśmy w dniu Chrztu. Modlitwa pozwala nam również zdobyć nowe pojęcie czasu: w istocie, bez perspektywy wieczności i transcendencji, odmierza on po prostu nasze kroki w stronę horyzontu, który nie ma przyszłości. W modlitwie znajdujemy natomiast czas dla Boga, by poznać, że „Jego słowa nie przemijają” (por. Mk 13,31), by wejść w tę intymną wspólnotę z Nim, „które nikt nie będzie mógł nam odebrać” (por. J 16,22) i która otwiera nas na nadzieję, która nie zwodzi, na życie wieczne.

**Powszechny (katolicki)**

Święty Cyryl Jerozolimski tłumaczy: „Kościół zwie się «powszechnym», bo się rozszerzył po całym świecie, od jednego krańca do drugiego, bo uczy bez przerwy wszystkiego, co człowiek winien wiedzieć o rzeczach widzialnych i niewidzialnych, niebieskich i ziemskich, bo prowadzi do czci Boga cały rodzaj ludzki, władców i poddanych, uczonych i prostaczków, bo zajmuje się i leczy każdy rodzaj grzechów, dopełnianych duszą i ciałem, bo w końcu posiada i może okazać w czynach i słowach i wszelkich duchowych charyzmatkach każdy rodzaj cnoty” (Katecheza 18). Słowem, powszechność Kościoła – to moc zbawienia całego człowieka i wszystkich ludzi.

Moc ta płynie ze środków zbawienia, w które Chrystus wyposażył Kościół. Posiada on pełne poprawne wyznanie wiary, „integralne życie sakramentalne, posługę święceń w sukcesji apostoelskiej” (KKK, 830). Kościół wyznaje wiarę, którą mu przekazał Jezus Chrystus. Ogarnia ona pełnię objawienia, które zawiera wszystko, co konieczne do zbawienia i przez to jest radosną nowiną. Innej Ewangelii nie ma i nie będzie (Ga 1, 7).

Kościół sprawuje siedem sakramentów świętych, które są znakami i środkami zbawienia. Obejmują one całe życie ludzkie, od urodzin do śmierci. Dzięki nim, człowiek na każdym etapie swego życia otrzymuje od Boga szczególną łaskę: rodzi się do nowego życia, wzrasta i umacnia się w życiu Bożym i w nim przechodzi do życia po śmierci. Człowiek duszą i ciałem uczestniczy w życiu Bożym

i nie ma w nim nic, co nie miałoby być zbawione.

Prawidłowe życie Kościoła normowane jest władzą apostołską otrzymaną od Jezusa Chrystusa. Sukcesja apostołska sprawia, że władza ta nie zanika ani się nie zmienia. Służy ona harmonijnemu zjednoczeniu pierwiastka Boskiego z ludzkim w Kościele. To, co instytucjonalne w Kościele, strzeże i wzmacnia to, co charyzmatyczne.

Poczynając od średniowiecza, słowa „katolicki” i „prawosławny” zaczęły określać wyznania. Te, które utrzymują łączność z biskupem Rzymu nazywają się katolickie, te, które od Rzymu się odłączyły, noszą miano prawosławne. Są to różnienia zewnętrzne, nieprzekreślające powszechności Kościoła.

E. O.



Chrystus na tronie w otoczeniu świętych, XV w., Musée Condé, Chantilly

**Jan Paweł II o przeżywaniu  
Wielkiego Postu**

Wielki Post każdego roku jawi się nam jako czas sprzyjający wzmożeniu modlitwy i pokuty, otwierając serce na pokorne przyjęcie woli Bożej. W tym okresie wskazywana jest nam duchowa droga, będąca przygotowaniem do ponownego przeżywania wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przede wszystkim poprzez pilniejsze słuchanie Słowa Bożego oraz bardziej wielkoduszne praktykowanie umartwienia, dzięki czemu możemy hojniej przyjąć z pomocą bliźniemu w potrzebie (*Orędzie na Wielki Post 2005 roku*).

„A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 4. 6. 18). Te słowa Jezusa skierowane są do każdego z nas na początku wielkopostnej drogi. Rozpoczynamy ją obrzędem posypania głów popiołem, prostym gestem pokutnym, tak bardzo zakorzenionym w tradycji chrześcijańskiej. Uwydatnia on świadomość, z jaką grzeszny człowiek staje w obliczu majestatu i świętości Boga. Jednocześnie ukazuje jego gotowość, by przyjąć Ewangelię i wyrazić to poprzez konkretne wybory (Rzym, Środa Popielcowa 25 II 2004).

Oto czas sprzyjający, Drodzy Bracia i Siostry, by zastanowić się nad naszą postawą względem Boga i braci. Oto dzień zbawienia, w którym trzeba dogłębnie przeanalizować kryteria kierujące nami w codziennym życiu. Dopomóż nam, Panie, byśmy całym sercem nawrócili się do Ciebie – Drogi, która prowadzi do zbawienia, Prawdy, która wyzwala, Życia, które nie zna śmierci (Rzym, Środa Popielcowa 5 III 2003).

Prawidłowa komunikacja pomiędzy rodzicem a dzieckiem jest bardzo potrzebna. Niestety zdarza się tak, że matki czy ojcowie nieświadomie stwarzają bariery, które pogarszają wzajemne porozumienie. Wina oczywiście nie leży jedynie po stronie rodzica. Skupmy uwagę na niektórych barierach ze strony rodziców.

**Bariery w rozmowie  
rodzica z dzieckiem**

Jedną z takich barier utrudniających znalezienie wspólnego języka jest dawanie ciągłych poleceń i komend. Polecenia są potrzebne w codziennym życiu, ale ich nadmiar może blokować dziecko w komunikacji z rodzicem, zwłaszcza gdy pojawiają się w sytuacjach nieporządkanych. Dziecko może czuć się wówczas jak na poligonie. Polecenia wydawane są wówczas bez podawania racji.

Zdarza się tak, że dziecko przychodzi splakane do matki, która mówi do swej pociechy, żeby wzięło się w garść, przestało lamentować. Matka chce z całego serca uspokoić swoje smutne dziecko. Pewnie chciałaby udzielić jakiejś rady, pogłaskać po głowie, ale zdobywa się jedynie na kategoryczne polecenie: „Nie rycz”. W ten sposób, już na wstępie rozmowy, daje swej pociesze do zrozumienia, że się nią nie przejmie. Taka sytuacja nie jest budująca. Rodzice nie są nawet świadomi, że chcąc uspokoić swoje dziecko w rzeczywistości oddalają się od niego.

Do innych złych reakcji rodziców zalicza się przestrogi i groźby. Rodzic chce nierzadko pomóc swemu dziecku, ale mówi to w takim tonie, jakby mu groził, np. „Sam sobie jesteś winny i musisz się z tym uporać, lub: Jak tego nie załatwisz odpowiednio, to...” Zatrokana matka lub ojciec chce oczywiście doradzić swemu dziecku jak najlepiej, ale w rzeczywistości nie wychodzi to tak jak powinno. Dziecko może sobie pomyśleć, że niepotrzebnie przyszło po radę, w końcu samo też wie, że musi się jakoś uporać z problemem.

Częstym błędem popełnianym przez rodziców chcących pomóc dziecku jest moralizowanie. Matka czy ojciec udzielają dziecku gotowych rad, których powinno przestrzegać. Nie jest to dobre rozwiązanie, gdyż załamana, smutna, nieszczerliwa pociecha nie oczekuje wygłaszania „kazań”, albo wysłuchiwanie recept na życie. Samo zdaje sobie sprawę z tego, że musi znaleźć jakieś wyjście z sytuacji. Gotowe rady wypowiedziane kategorycznym głosem niewiele pomagają, jak też często denerwują dziecko, które może sobie pomyśleć, że łatwo jest udzielać rad. Lepiej jest pozwolić dziecku samodzielnie podjąć decyzję wyrażając swoją opinię, co

mnóstwo kompleksów, z którymi może się borykać przez całe swoje życie.

Do innych złych reakcji należy też stawianie diagnoz, interpretowanie. Rodzice często po usłyszeniu tego, co się działo, np. w szkole starają się wysnuć jakieś wnioski, np.: „Znowu nie czujesz się na siłach, kiedy należy...”. To nie jest dobra postawa. Dziecko samo ma przecież jakieś poglądy na dany temat. Należy pozwolić je wypowiedzieć i z nimi ewentualnie podjąć polemikę. Bo inaczej dziecko będzie czuło się zablokowane. Dojdzie do przekonania, że rodzicom lepiej swoich racji nie mówić.

Do ostatnich typów reakcji, które powodują bariery komunikacyjne, należą takie, które teoretycznie mają pomagać, ale tak naprawdę powodują, że dziecko się buntuje, stawia opór. Do reakcji tych należy, sądowanie, wypytywanie, odwracanie uwagi, ironizowanie. Takie postawy rodziców już z góry powodują u dziecka opór. Nikt nie lubi być przepytany ze wszystkich szczegółów, jakie miały miejsce. Taki „oskarżony” może się czuć tak jakby był do czegoś zmuszany, robił coś wbrew sobie. Nikt nie lubi, kiedy zadaje się mu bez potrzeby mnóstwo pytań, które na dobrą sprawę niczemu nie służą.

Wspomniane tu udzielanie komend i poleceń, przestrogi i groźb, moralizowanie, dawanie gotowych rad, pouczanie, sądowanie to niektóre błędy wychowawcze popełniane przez rodziców dziecka. Wspomniane postawy rodziców zaliczyć można do tzw. barier komunikacyjnych, które wbrew intencjom sugerują dziecku, że rodzic jego sytuację się nie przejmie lub przejmie nadopiekuńczo. Dziecko będzie się w takich sytuacjach źle czuło, a rodzice wcale nie pomogą mu w rozwoju.

ks. Adam Skreczko





## ŻYC PISMEM ŚWIĘTYM

## Wszędobylskie „czterdzieści”

W *Piśmie świętym* często pojawia się liczebnik „czterdzieści” i to nie tylko przy okazji wędrówki Izraelitów przez pustynię czy postu Jezusa. W tekście hbr. liczebnik przyjmuje formę  $\text{אַרְבָּעִים}$ , zaś w gr. – *tesserákonta*. Zawsze jest w złożeniach, najczęściej o charakterze czasowym: „czterdzieści dni i nocy”, „czterdzieści lat”, lub ilościowym: „czterdzieści tysięcy wojowników”. Duża ilość miejsc występowania tego terminu oraz ich różnorodność tematyczna sugerują, iż autorzy biblijni raczej rozumieli to słowo symbolicznie aniżeli dosłownie.

Warto zatem przyjrzyć się bogactwu występowania tego pojęcia, aby w miarę możliwości odkryć jego przenośne znaczenie.

## Konteksty starotestamentowe

Deszcz potopu padał „czterdzieści dni” (Rdz 7,17), a nawet „czterdzieści dni i czterdzieści nocy” (Rdz 7,4.12), a dopiero po tym czasie Noe był w stanie otworzyć okno arki (Rdz 8,6).

W Sodomie Bóg usilnie starał się znaleźć prawych mieszkańców, by miasto uchronić od zniszczenia, ale nie było ich nawet „czterdziestu” (Rdz 18,29); ba, nie było nawet „dziesięciu”.

Gdy Izraelici dotarli do góry Synaj, Mojżesz wstąpił na nią i pozostawał tam przez „czterdzieści dni i czterdzieści nocy” (Wj 24,18), nie jadł w tym czasie chleba, nie pił wody, aż napisał na tablicach Dziesięć Słów (Wj 34,28). Według innej tradycji, pod koniec „czterdziestu dni i czterdziestu nocy” Pan dał Mojżeszowi kamienne tablice przymierza (Pwt 9,11), zapisane palcem Bożym (Pwt 9,9).

Podczas nieobecności Mojżesza Izraelici uczynili sobie cielca ulanego ze złota i jemu – jako wyobrażeniu Boga Jahwe – zaczęli oddawać cześć. Rozgniewany tym Mojżesz rozbił tablice przymierza, ale potem ponownie wstąpił na górę i leżał przed Panem „czterdzieści dni i czterdzieści nocy”, nie jadł chleba i nie pił wody, z powodu grzechu Izraela (Pwt 9,18). Modlił się przez ten czas, by Jahwe ich nie wygubił (Pwt 9,25) i Pan go wysłuchał (Pwt 10,10).

Gdy Izraelici dotarli do oazy Kadesz-Barnea na południe od Kanaanu, wysłali szpiegów, by zbadali kraj w przeciągu „czterdziestu dni” (Lb 13,25; 14,34). Oni jednak nie mieli w sobie ufności w Bożą pomoc przy zdobyciu tej ziemi, dlatego zaczęli buntować innych przeciw Bogu i Mojżeszowi, jak to zresztą czynili i wcze-

śniej. Jahwe więc zapowiedział im, że choć przemierzali kraj w ciągu „czterdziestu dni”, to teraz każdy dzień zamieni się w rok i przez „czterdzieści lat” będą pokutować za winy (Lb 14,34). Poznają tym samym,



co to znaczy, gdy Jahwe się oddali. Błąkali się odtąd po pustyni „czterdzieści lat”, dopóki nie wymarło pokolenie, które czyniło to, co jest złe (Lb 32,13), dopóki ich trupy nie zniszczały na pustyni (Lb 14,33), dopóki nie

wyginął nieposłuszny naród, który wyszedł z Egiptu (Joz 5,6), bo pokolenie to budziło wstręt u Jahwe (Ps 95,10).

Bóg nie opuścił jednak swego ludu: karmił ich manną przez „czterdzieści lat”, aż dotarli do Kanaanu (Wj 16,35); „czterdzieści lat” prowadził Izraela po pustyni, aby go utrafić, wypróbować i poznać, czy jest wierny (Pwt 8,2); by dać mu do zrozumienia, że nie samym chlebem (= manną) żyje człowiek.

Kolejne konteksty podkreślają pozytywny aspekt wędrówki: Jahwe „czterdzieści lat” jest z Izraelem, opiekuje się nim na pustyni i dlatego niczego mu nie braknie (Pwt 2,7); przez „czterdzieści lat” nie zniszczyło się odzienie ani nie spuchły nogi Izraelitom (Pwt 8,4); nie podarły się ich szaty ani obuwie na nogach (Pwt 29,4).

Jeszcze długo po powrocie z wygnania babilońskiego lewici w ramach modlitwy świątynnej wspominali dobroć Jahwe, który kiedyś przez „czterdzieści lat” zaopatrywał Izraelitów na pustyni, tak że nie odczuwali żadnego braku: szaty ich się nie zniszczyły, nogi ich nie spuchły (Ne 9,21).

Prorok Amos podejmuje ten sam temat w formie wyrzutu wobec narodu: Jahwe wyprowadził go z Egiptu i wiódł przez pustynię przez „czterdzieści lat”, by posiadał ziemię Amorytów (Am 2,10), on jednak nie był Mu wierny. Bóg oczekiwał wierności, a nie ofiar: czy składaliście Mi ofiary przez „czterdzieści lat” na pustyni? (Am 5,25).

Inne teksty zawierające termin „czterdzieści” dotyczą lat życia człowieka: Izaak miał „czterdzieści lat”, gdy wziął za żonę Rebekę (Rdz 25,20), podobnie Ezaw, gdy wziął za żonę Jehudit oraz Bosmat (Rdz 26,34). Kaleb miał „czterdzieści lat”,

gdy Mojżesz wysłał go z Kadesz-Barnea na przespiegi do Kanaanu (Joz 14,7), a Iszbaal, syn Saula, w tym wieku objął władzę w kraju (2Sm 2,10).

Szereg wypowiedzi dotyczy liczby wojsk: ok. „czterdziestu tysięcy” wojowników przeszło przed Panem, by walczyć na stepach Jerycha (Joz 4,13); z pokolenia Asera pochodziło „czterdzieści tysięcy wojowników” (1Krn 12,37) i to dzięki m.in. nim Dawid został królem; Dawid zabił „czterdzieści tysięcy pieszych” spośród Aramejczyków (1Krn 19,18); w okresie wojen machabejskich w II w. p.n.e. Lizjasz wysłał „czterdzieści tysięcy pieszych” przeciw Judzie (1Mch 3,39), a Jonatan wyszedł naprzeciw Tryfona z „czterdziestoma tysiącami żołnierzy” (1Mch 12,41). Z kolei o Antiochu Epifanesie napisano, że wymordował „czterdzieści tysięcy osób” spośród mieszkańców Judei (2Mch 5,14).

Niektóre konteksty wskazują na okres pokoju: tak było przez „czterdzieści lat” aż do śmierci Otniela (Sdz 3,11), a czasów Debory (Sdz 5,31) czy Gedeona (Sdz 8,28).

W innych wypowiedziach chodzi o czas pełnienia władzy: kapłan Heli sprawował sądy nad Izraelem przez „czterdzieści lat” (1Sm 4,18); Dawid tyle samo czasu panował nad Judą i Izraelem (2Sm 5,4; 1Krl 2,11; 1Krn 29,27), podobnie jego syn, Salomon (1Krl 11,42; 2Krn 9,30) oraz Joasz (2Krl 12,2; 2Krn 24,1).

Niekiedy „czterdzieści” może określać czas kary: z tego powodu wydał Pan Izraela w ręce Filistynów na „lat czterdzieści” (Sdz 13,1); także Egipt nie będzie zamieszany przez „czterdzieści lat”, a ludność zostanie rozproszona (Ez 29,11.12), lecz po upływie tego czasu Jahwe zbierze Egipcjan spośród narodów (Ez 29,13).

Dalsze teksty sugerują czas oczekiwania na zmianę: po upływie niecałych „czterdziestu dni” dwaj synowie Sennacheryba zabili go i uciekli w góry Ararat (Tb 1,21); dziwne zjawiska pojawiały się nad Jerozolimą przez blisko „czterdzieści dni”, gdy Antioch przygotowywał wyprawę przeciw Egipcjowi (2Mch 5,2); prorok Jonasz idąc przez Niniwę głosił, że jeszcze „czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona” (Jon 3,4).



W konteksty czasowe wpisują też inne wypowiedzi: prorok Eliasz szedł „czterdzieści dni i czterdzieści nocy” do Bożej góry Chorew (1 Krl 19,8); balsamowanie pa-

## ŻYC PISMEM ŚWIĘTYM

triarchy Jakuba zajęło tradycyjne „czterdzieści dni” (Rdz 50,3); tyle dni leżał na prawym boku Ezechiel, znosząc w ten sposób przewinienia Judy (Ez 4,6); jeden dzień był mu liczony za jeden rok; a Filistyn Goliat stawał przed wojskiem Izraela przez „czterdzieści dni” i urągał mu (1Sm 17,16).

Nadto długość centralnej części świątyni jerozolimskiej wynosiła „czterdzieści łokci” (1Krl 6,17; Ez 41,2), tyle samo liczyły małe dziedzińce w wizji Ezechiela (Ez 46,22) i bramy Ekbatany, stolicy państwa Medów (Jdt 1,4). Każda kadź świątynna miała pojemność „czterdziestu bat” (1Krl 7,38); a namiestnicy przed Nechemiaszem (sic!) pobierali dziennie od ludu „czterdzieści syków srebra” na chleb i wino (Ne 5,15). Winny kary otrzyma nie więcej niż „czterdzieści uderzeń”, aby przez mnożenie



razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierzona i aby nie został pohańbiony Izraelita (Pwt 25,3). Chazael w imieniu chorego

Ben Hadada, króla Aramu, przyniósł Elizeuszowi dary na „czterdziestu wielbłądach” (2Krl 8,9), a babilońska codzienna ofiara dla bożka Bela wynosiła m.in. „czterdzieści owiec” (Dn 14,3).

## Konteksty nowotestamentowe

Evangelisci używają terminu „czterdzieści” wyłącznie w związku z kuszeniem i postem Jezusa: gdy został wyprowadzony na pustynię przez Ducha, był doświadczany przez diabła, a gdy przepościł „czterdzieści dni i czterdzieści nocy”, poczuł głód (Mt 4,2); Duch wyprowadza Go na pustynię, gdzie przebywał „czterdzieści dni” kuszony przez szatana, a aniołowie Mu usługiwali (Mk 1,13); wędrował wiedziony przez Ducha po pustyni „czterdzieści dni”, kuszony przez diabła, nic nie jadł w tym czasie, a po ich upływie poczuł głód (Łk 4,2). We wszystkich wypowiedziach podkreślone jest działanie Ducha, mocą którego Jezus przeciwstawia się pokusom szatana i pości przygotowując do misji nauczycielskiej.

Większość pozostałych wypowiedzi znajduje się u św. Łukasza w *Dziejach Apostolskich*: Jezus ukazywał się Apostołom przez „czterdzieści dni” i mówił o Królestwie Bożym (1,3); ponad „czterdziestu mężów” zawiązuje spisek przeciwko Pawłowi: nie będą ani jeść, ani pić, dopóki go nie zabiją (23,13.21); Piotr i Jan uzdra-



wiają chorego człowieka, który miał ponad „czterdzieści lat” (4,22), zaś w mowie Szczepana, pierwszego męczennika, słyszymy, że Mojżesz, gdy skończył „lat czterdzieści”, odwiedził swoich braci, Izraelitów (7,23), a po kolejnych „czterdziestu latach” ukazał się mu na pustyni Synaj Anioł Pański w płonącym krzewie (7,30). Z mowy św. Pawła w Antiochii Pizydyjskiej dowiadujemy się, że Bóg dał Izraelowi Saula, syna Kisza, na króla na „czterdzieści lat” (lub: w wieku „czterdziestu lat”, 13,21).

Niektóre wypowiedzi nawiązują do wędrówki Izraelitów przez pustynię: Szczepan w swej mowie przypomina, że Mojżesz wyprowadził Izraela czyniąc znaki i cuda na pustyni „przez lat czterdzieści” (7,36), a potem – wyrzucając bałwochwalstwo Izraelowi – przytacza cytaty z Am 5,25: czy to Mi składaliście ofiary przez „czterdzieści lat” na pustyni? (7,42). Do tematu pustyni odwołuje się też w Antiochii św. Paweł mówiąc, że Bóg niemal „czterdzieści lat” znosił cierpliwie obyczaje Izraelitów na pustyni (13,18). Ten przegląd tematyki „pustynnej” zamyka autor *Listu do Hebrajczyków*, który pisze, że Izraelici widzieli dzieła Boże przez „czterdzieści lat” na pustyni, a jednak kusili Go i wystawiali na próbę (cytat z Ps 95 w Hbr 3,10) i kończy retorycznym pytaniem: na kogo to Bóg gniewał się przez „czterdzieści lat”? (3,17). Paweł zaś wyznaje, że przez Żydów był pięciokrotnie bity po „czterdzieści razy” bez jednego (2 Kor 11,24).

## Wnioski

Liczebnik „czterdzieści” występuje w *Biblii* wiele razy, w różnych kontekstach i znaczeniach. Określa symboliczny czas kary za ludzką nieprawość; średni czas życia jednego pokolenia; czas pokuty, modlitwy i przygotowania; wiek dojrzały do podjęcia pewnych działań lub też wiek podeszły; czas nieobecności Boga we wspólnocie Izraela. Wskazuje też na czas Bożego doświadczania wierności narodu lub jednostki. Bóg doświadczają, ale nie opuszcza, utraconie nie oznacza bowiem brak miłości do człowieka czy narodu, wprost przeciwnie – jest wezwaniem do nawrócenia i powrotu.

ks. Wojciech Michniewicz

## REFLEKSJE

## Na 100-lecie harcerstwa...

Drużyny skautowe w Białymstoku pojawiły się na przełomie roku 1912/1913. Pierwsza z nich za patrona obrała księcia J. Poniatowskiego, postać wpisaną w dzieje walki o niepodległość Polski. W czasach zaborów był on wzorem Polaka, który gardził śmiercią i złożył ofiarę życia na ołtarzu ojczyzny. Funkcję drużynowego powierzono Januszowi Gąseckiemu, uczniowi Szkoły Handlowej w Białymstoku. W krótkim czasie powstała drużyna żeńska, a funkcję drużynowej pełniła Maria Szmidt.

W czasie działań wojennych 1914-1918 część druhowych włączyła się w struktury Polskiej Organizacji Wojskowej, młodzi skauci wstępowali również w szeregi powstających oddziałów wojsk polskich. Rozkwit działalności harcerskiej w Białymstoku przypadł na lata 1920-1939, kiedy miasto stało się ważnym ośrodkiem, który oddziaływał na ościennych obszarach. Swoją służbę młodzi chłopcy i dziewczęta oparli na relacjach z Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi. Harcerz służył Bogu i Polsce, a słowa: „Ojczyzna, Nauka, Cnota” utrwalało w formie inicjałów na lilijsce harcerskiej. Te wartości stały się jakże ważne w odniesieniu do korzeni filareckich i modelu wychowawczego, który zaowocował późniejszym udziałem harcerzy w obronie Ojczyzny w latach II wojny światowej.

Te i inne fakty można prześledzić w książce *Harcerstwo w Białymstoku do 1939 roku* wydanej przez Stowarzyszenie Inicjatyw Harcerskich „Otwórzmy Bramy”. Można ją nabyć m.in. w księgarni św. Jerzego przy ul. Kościelnej. Zachęcamy do lektury.

Czuwaj!

dh Aleksander





## ŻYCIE DUCHOWE

## Siedem kroków, aby lepiej się modlić

### KROK SIÓDMY

#### Pisać świętą historię swego życia

Dzieło stworzenia trwa nieustannie. W ostatnim kroku naszej szkoły modlitwy spróbujemy uświadomić sobie, że przed ludźmi żyjącymi Bożym duchem otwierają się wciąż nowe horyzonty i przestrzenie. Dążenie do nich i wchodzenie wzbudzają w człowieku podziw dla dzieła stworzenia, a jednocześnie zapraszają do uczestnictwa w nim.

#### Początki bez końca

Za całą pewnością nigdy nie wyczerpiemy zagadnienia uczenia się modlitwy. W szkole modlitwy nie ma zakończenia, lecz wciąż są nowe początki. W naszym życiu nieustannie dokonuje się coś nowego. Pan Bóg stawia przed nami wciąż nowe wyzwania, włączając nas w dzieło stworzenia, dodajmy, że dzięki Chrystusowi – nowego stworzenia. Modlitwa jest niejako naszą busolą na falach morza codziennego życia, która pomaga nam nie zboczyć z właściwego kursu.

dąży drogą ku nieskończoności przez coraz to wyższe wzloty”. Te słowa św. Grzegorza z Nyssy są potwierdzeniem, że kiedy w życiu duchowym osiągamy dojrzałość, nie jest to wcale koniec wzrastania, ale nowy początek, nowe życie zapoczątkowane w nas przez Ducha Świętego. W innym miejscu św. Grzegorz wyraził to prościej: „Dusza, która jednoczy się z Bogiem, jest nie do zaspokojenia w swoim radości: im obficiej zostaje wypełniona pięknem, tym mocniej płonie w swym pragnieniu”.

Mówienie o początku oznacza powrót do Księgi Rodzaju, gdzie opisany jest początek całego dzieła stworzenia. Ten opis, w którym Bóg stwarza świat, nie jest tylko starym, dawno pokrytym kurzem tekstem. Nie, dzieło stwarzania nadal trwa, jeszcze się nie zakończyło. Św. Paweł w liście do chrześcijan w Rzymie pisze: „Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia...” (Rz 8, 22-24).

Modlitwa pozwala nam doświadczyć działania Ducha Świętego w nas i w świecie. Pobudza i zachęca do uczestnictwa w dziele stworzenia. Wielbienie Boga, zaczyna się od zachwytu nad tym, co stworzył. Pięknie wyraził to św. Franciszek z Asyżu w *Pochwalę stworzenia*, gdy wołał do Stwórcy „Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twoimi stworzeniami...”.

Przez modlitwę możemy być z Bogiem. A ten, kto jest z Bogiem, jest z dala od nieprzyjaciela. Modlitwa jest wsparciem i obroną czystości, hamulcem wściekłości, ukojeniem i opanowaniem pychy. Modlitwa jest osłoną dziewictwa, obroną wierności małżeńskiej, nadzieją dla czuwających, obfitością owoców dla rolników, bezpieczeństwem żeglarzy.

św. Grzegorz z Nyssy

wać. Często zaryzykować. Postąpić wbrew sobie i wbrew światu, który nas otacza. To właśnie jest modlitwa – nieustanny kontakt z Bogiem. Pełen zaufania i oddania. To ona pobudza nas do działania w świecie z Chrystusem, do dawania świadectwa o Chrystusie i do życia Chrystusem.

#### Kilka wskazówek

- Ćwicz swoją pamięć podczas modlitwy. Przypominaj sobie wszystkie łaski, jakich doświadczyłeś od Boga w swoim życiu. Wracaj myślą do tego, czego nauczyłeś się i co poznałeś w życiu duchowym, co udało ci się udoskonalić w relacji z Bogiem.
- Pomyśl o koniecznych decyzjach i postanowieniach. Bądź jednak realistą przy ich podejmowaniu. Jakość relacji z Bogiem nie jest mierzona ilością składanych obietnic, lecz wiernością w małych rzeczach. Bóg jest na tyle wielki, że daje nam wciąż dostęp do siebie pomimo naszych niewierności.

To już ostatni z kroków na drodze modlitwy. Ostatni, lecz po nim znów trzeba będzie postawić od nowa pierwszy. Na tej drodze uświadomiliśmy sobie, jak ważna w relacji z Bogiem jest postawa słuchania. Jest ona podstawą modlitwy. Dalej, uczuliśmy się otwartości na to, co nieznanne, a co jest w Bożych planach względem naszego życia. Kolejny etap doprowadził nas do serca modlitwy, istoty dialogu z Panem. Słowo Boże i Eucharystia pokazały jak całkowicie jednoczyć się z Chrystusem, zanurzając się w Jego Śmierć i Zmartwychwstanie. Paschalne doświadczenie wiary, powoduje wewnętrzną przemianę, nazwaliśmy nowym narodzeniem. Przez tę wewnętrzną transformację chrześcijanin staje się na powrót synem Bożym. Boże usynowienie nie gwarantuje jednak, że nie będziemy przeżywać trudności w życiu duchowym. Uczenie się modlitwy wymaga czasu i nie można go zaimprovizować z dnia na dzień. Potrzebne są również trudne doświadczenia, które przypominają nam o pokorze i wytrwałości. Trzeba wiele razy zaczynać od nowa, nie zniechęcając się. Nadejdzie czas, gdy modlitwa przyniesie owoce. A więc czas wypłynąć wraz z Panem na głębie... Tu i teraz. Dziś. Wciąż od nowa.

TM

## Z DZIEJÓW ARCHIDIECEZJI I BIAŁEGOSTOKU

## Ksiądz Józef Grasewicz Więzień obozów niemieckich

Prawie 100 lat przeżył ks. Józef Grasewicz, kapłan bardzo gorliwy i zasłużony dla Archidiecezji Wileńskiej i Kościoła katolickiego na Białorusi. Ma w swoim życiorysie nie tylko pracę kapłańską, duszpasterską. Był także redaktorem, opiekunem kandydatów do kapłaństwa i zakonów, cierpiał w więzieniach i obozach niemieckich i sowieckich, był także założycielem Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Wprawdzie urodził się w Warszawie, ale wychował się w parafii sokólskiej, skąd ze wsi Bogusze pochodził jego ojciec.

Urodził się 27 XI 1903 r. w Warszawie w rodzinie Józefa i Anieli z domu Sarnowskiej. Ojciec był policjantem i po zwolnieniu w 1910 r. ze służby przeniósł się do rodzinnej wsi Bogusze w parafii Sokółka. Tu w 1914 r. nagle zmarł i odtąd dziećmi (pięcioro) opiekowała się matka przy pomocy brata męża i jego sióstr. Matka za czasów carskich prowadziła potajemne nauczanie polskiej diatwy, a gdy w 1915 r. Niemcy zajęli te tereny, a także potem w wolnej Polsce, była nauczycielką w szkole powszechnej w Boguszach. Ona też przygotowała małego Józefa do Miejskiej Szkoły Powiatowej w Sokółce. Naukę jednak przerwała pierwsza wojna światowa i dalej mógł uczyć się dopiero od 1918 r. Po prywatnym przygotowaniu złożył egzamin do czwartej klasy Państwowego Gimnazjum w Białymstoku i uczył się tu trzy lata. W 1922 r. przeniósł się do gimnazjum w Nowej Wilejce, gdzie w 1924 zdał maturę. Następnie rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po czterech latach studiów uzyskał absolutorium i rozpoczął pracę jako nauczyciel języka polskiego w Gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie.

W 1930 r. Grasewicz wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie. Studiował jednocześnie na Wydziale Teologicznym, gdzie uzyskał magisterium na podstawie pracy p.t.: „Nauka współczesnych teo-

logów katolickich o cechach Kościoła Chrystusowego”, napisanej pod kierunkiem ks. dr. Henryka Hlebowicza. Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1935 r. został wikariuszem w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Wilnie. Pracował w tej parafii tylko pół roku. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski bowiem przeznaczył ks. Józefa na redaktora wileńskiego czasopisma religijno-społecznego i oświatowego „Tygodnik Katolicki”. Po paru miesiącach Arcybiskup połączył z „Tygodnikiem Katolickim” drugi tygodnik wileński „Nasz Przyjaciel”. Odtąd wydawane przez ks. Grasewicza czasopismo nosiło tytuł „Tygodnik Katolicki Nasz Przyjaciel”.

W czasie swego redaktorstwa ks. Józef początkowo miał problemy z mieszkaniem. Zaprosił go wówczas do siebie ówczesny docent Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego ks. Michał Sopocko. Zamieszkał u niego przy ul. Rossa i po latach mówił, że „ten pobyt u niego

był dla mnie opatrnościowy, miał decydujący wpływ na całe moje życie”.

Kolejną postacią, która wywarła wpływ na ks. Grasewicza był Tadeusz Birecki, wówczas dyrektor archidiecejalnej Caritas i działacz katolicki. Założył on czasopismo „Marianum w Służbie” oraz organizację o nazwie „Towarzystwo Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej”, nazywane w skrócie „Instytut Marianum” i zatwierdzone przez abp. Romualda Jał-



Ks. J. Grasewicz przy pracy w redakcji

brzykowskiego w 1937 r. Birecki poprosił ks. Józefa na kierownika bursy i rektora kaplicy w kupionym domu. Został więc opiekunem kandydatów do Instytutu Marianum i zamieszkał razem w bursie. Pięknie zaczynające się dzieło przerwał wybuch drugiej wojny światowej.

Dnia 3 III 1942 r. ks. Grasewicz został aresztowany i umieszczony w więzieniu na Łukiszkach. Potem wywieziono go do obozu pracy w Prowieniskach na Litwie. Byli tu inni kapłani wileńscy: ks. prof. Michał Klepacz, ks. Stanisław Bielawski, ks. Władysław Małachowski i kleryk Leon Piotrowski. W jakimś budynku gospodarczym księża mogli potajemnie odprawiać Mszę św. Wtedy też, z inicjatywy ks. Klepacza księża zorganizowali konkurs poetycki na temat Mszy św. Powstały trzy teksty: ks. Grasewicza – „Msza Św. – przygotowanie”, ks. Klepacza – „Msza w hitlerowskim obozie” i ks. Bielawskiego – „Moja Msza katakumbowa”. Z Prowienisk przewieziono księży do obozu w Szałtupiu koło Kowna. Tu doczekali się nadejścia frontu. W lipcu 1944 r. opuścili ten obóz. Ksiądz Grasewicz z ks. Małachowskim udali się pieszo do Kowna, gdzie przeczekali czas walk sowiecko-niemieckich i na Przemienienie Pańskie (6 VIII) wrócili do Wilna.

ks. Tadeusz Krahel



Widok na Jezioro Galilejskie

„Ten więc, kto pnie się wzwyż, nigdy nie przestanie iść z początku w początek, przez nigdy niekończące się początki. Ten, kto pnie się wzwyż, nigdy nie ogranicza swego pragnienia do tego, co już zna; lecz wznosząc się stopniowo, przez inne, wciąż większe pragnienie, ku innemu, jeszcze większemu, dusza

#### „Wypłynąć na głębie”

W tych słowach Jezusa skierowanych do Piotra na początku *Ewangelii według św. Łukasza* (Łk 5,4) mamy bez wątpienia najlepsze zaproszenie do zaufania i współpracy z Chrystusem. Zaproszenie, aby iść naprzód w drodze naszego życia poddając się Jego prowadzeniu. Trzeba więc spróbo-



Kościół św. Rafała, przy którym był dom „Marianum w Służbie”



## W POSŁUDZE MIŁOSIERDZIA

W dniach 31 stycznia – 5 lutego br., podczas ferii zimowych, młodzież ze Szkolnego Koła Caritas Zespołu Szkół Katolickich im. Matki Bożej Miłosierdzia w Białymstoku wraz z wicedyrektorem ks. Adamem Kozikowskim, już po raz trzeci udała się do Sandomierza, aby pomagać osobom dotkniętym skutkami ubiegłorocznej powodzi. W kolejnej już wyprawie pod hasłem „Solidarni z Sandomierzem” uczestniczyło 18 osób.

## Białostocka młodzież „Solidarna z Sandomierzem”

Początek pracy charytatywnej uczniów-wolontariuszy rozpoczął się w czerwcu ubiegłego roku. Wówczas to grupa 14 maturzystów pracowała bezpośrednio po dwóch falach powodziowych, które przyniosły wielkie zniszczenia w Sandomierzu i okolicach. Do zadań wolontariuszy należało: wydawanie środków czystości i żywności, rozładowywanie, wyładowywanie i segregowanie darów, oczyszczanie ze szlamu domów, podwórek, budynków gospodarczych, kościołów. Z pomieszczeń i posesji wynosili zniszczone meble, sprzęty oraz nieczystości.

W październiku i listopadzie Szkolne Koło Caritas przeprowadziło zbiórkę artykułów szkolnych, gospodarstwa domowego i spożywczych. Oprócz tego uczniowie, rodzice i nauczyciele zebrali pieniądze potrzebne na zakup sprzętu sportowego dla Szkoły Podstawowej w Trześni. Praca wolontariuszy podczas drugiego wyjazdu na tereny popowodziowe koncentrowała się na przekazywaniu potrzebującym darów uzyskanych podczas przeprowadzonych zbiórek oraz na spotkaniach z dziećmi poszkodowanymi podczas powodzi.

Trzecia wizyta – jak mówią sami uczniowie Zespołu Szkół Katolickich na pewno nie ostatnia, wiązała się z pracą w Sandomierzu podczas ferii zimowych. Tym razem w służbę zaangażowali się uczniowie klas I i II liceum. Jako wolontariusze drugi tydzień swoich ferii zimowych spędzili na skuwaniu tynków, zrywaniu podłóg, oczyszczaniu i malowaniu metalowych mebli oraz porządkowaniu domów, które

zostały zniszczone przez wielką wodę. Pracowali po ok. 6 godzin dziennie w domach prywatnych (Trześń, Dwikozy), a także w szkołach podstawowych (Sokolniki, Wielowieś).

Przed wyjazdem do Sandomierza Szkolne Koło Caritas przeprowadziło wśród uczniów i pracowników szkoły zbiórkę na rzecz powodzi. Akcję wsparły zaprzyjaźnione ze szkołą instytucje i osoby prywatne. Zebrane dary (artykuły spożywcze, odzież,

Trudne doświadczenia, które w ubiegłym roku dotknęły Polskę, ogrom ludzkich nieszczęść, a także wrażliwość uczniów i pracowników szkoły przyczyniły się do reaktywowania w październiku 2010 r. (po kilku latach przerwy) Szkolnego Koła Caritas w Zespole Szkół Katolickich. Opiekę nad kołem sprawują: Magdalena Kalisz (polonistka), ks. Adam Kozikowski (wicedyrektor). W tej chwili SKC liczy 50 członków.

Wszyscy wolontariusze podjęli pracę charytatywną dobrowolnie, motywowani chęcią niesienia pomocy potrzebującym. Zdobywali nowe doświadczenia, poznawali ludzi, którzy pomimo utraty



całego dorobku życia, nie tracili sił i nadziei na poprawę swojego bytu. Największą zapłatą dla wolontariuszy był uśmiech i proste „dziękuję” drugiego człowieka.

Inicjatywy SKC: systematyczna, cotygodniowa pomoc w Domu Dziecka w Krasnem, oraz Ośrodku Nasz Dom Dobry Pasterz w Białymstoku, udział w Ogólnopolskiej Zbiórce Żywności, „Pomoc Małgosi” – zbiórka na operację, „Pomoc Adasiowi” – zbiórka na wsparcie leczenia, wspieranie ubogich uczniów ze szkoły, i inne.

Caritas Sandomierska pobyt białostockich wolontariuszy na Ziemi Świętokrzyskiej urozmaiciła wyprawą na Święty Krzyż oraz do Zamku Krzyżtopór. Dzień poświęcony na poznawanie piękna okolic Sandomierza pozwolił młodzieży zrehabilitować siły.

Mimo ciężkiej pracy uczniowie Zespołu Szkół Katolickich myślą już o ponownym wyjeździe z pomocą na popowodziowe tereny w okolicach Sandomierza.

Joanna Makicka



SKC działa w Zespole Szkół Katolickich im. Matki Bożej Miłosierdzia w Białymstoku przy ul. Kościelnej 3. W skład Zespołu Szkół wchodzi: Katolickie Gimnazjum i Katolickie Liceum Ogólnoszkolne. W tym roku planowany jest nabór do Katolickiej Szkoły Podstawowej. Szkoły, za zachętą założyciela abp. Stanisława Szymborskiego starają się być „szkołami polskimi, katolickimi, gdzie są pielęgnowane wartości stanowiące o prawdziwym człowieczeństwie”. Więcej o Zespole Szkół Katolickich na: [www.kloikg.pl](http://www.kloikg.pl)

## W POSŁUDZE MIŁOSIERDZIA



## Pierwsze na Podlasiu Centrum Integracji Społecznej

W marcu w Czarnej Białostockiej rozpoczęła swoją działalność pierwsze w województwie podlaskim Centrum Integracji Społecznej. Jest to nowy projekt białostockiej Caritas, współfinansowany przez Unię Europejską. Uczestnikom Centrum będą osoby z Białegostoku i powiatu białostockiego, które nie są w stanie z różnych względów funkcjonować na otwartym rynku pracy, są długotrwale bezrobotne, bezdomne, wychodzące z uzależnień, takie, które są zagrożone wykluczeniem społecznym. Zwykle nie potrafią one też działać w zespole, nie mają poczucia odpowiedzialności za swoje działania i przejawiają niską samoocenę. W Centrum poprzez pracę i zdobywanie konkretnych umiejętności osoby te będą uczyć się samodzielnego życia.

Białostockie starostwo powiatowe przekazało Caritas trzypiętrowy budynek, w którym wcześniej mieściła się firma Agromet. To właśnie tu, na terenie Puszczy Knyszyńskiej będzie funkcjonowało Centrum Integracji Społecznej.

Obecnie, dzięki środkom pozyskanym przez Caritas, budynek ten jest

remontowany i przystosowywany do pełnienia nowej funkcji. Na parterze przewidziano kuchnię, pomieszczenia gospodarcze, sale konferencyjne, a także kąpiel przedszkolny dla dzieci, których matki będą odbywały warsztaty. Piętro zostanie przeznaczone na ośrodek szkolniowy.

Budynek odnawiają podopieczni Caritas, głównie mieszkańcy domu dla bezdomnych, którzy najczęściej korzystali z biernej formy pomocy, jak pobieranie zasiłków lub zapomóg z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Praca jest dla nich początkiem ich aktywności zawodowej. Pod okiem instruktorów uczą się prac wykończeniowych i hydraulicznych. Zdobyte umiejętności pozwolą im w przyszłości znaleźć pracę, aby utrzymać się samodzielnie.

To właśnie nauka różnych zawodów ma spowodować powrót tych osób na otwarty rynek pracy, podniesienie ich samooceny i nabycie nowych kwalifikacji. Wszystkie zajęcia realizowane będą w ramach programu zatrudnienia socjalnego,

który może trwać do 12 miesięcy (w uzasadnionych przypadkach do 18 miesięcy).

W powstającym Centrum Integracji Społecznej będą funkcjonowały cztery grupy warsztatowe: remontowo-budowlana, ekologiczno-ogrodnicza, rękodzielnicza i gastronomiczno-hotelarska. Nauka zawodu będzie odbywać się od poniedziałku do piątku przez 6 godzin.

W Centrum szanse na powrót do normalnego życia otrzyma 20 osób. Będzie im też przysługiwał jeden posiłek dziennie, środki ochrony indywidualnej, ubezpieczenie z tytułu wypadków lub chorób zawodowych, ubezpieczenie emerytalno-rentowe oraz świadczenie integracyjne. Każdy z uczestników będzie mógł również skorzystać z fachowych porad psychologów, trenerów, a także pracowników socjalnych.

W naszym regionie brakuje takich form pomocy, które aktywizują ludzi będących w trudnej sytuacji życiowej, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Powstające Centrum Integracji Społecznej jest odpowiedzią na to zapotrzebowanie. Podjęte w ramach tego projektu działania, sprawia, że osoby, które nie widzą wyjścia z dołka, w którym się znalazły, zaczynają coś zmieniać w swoim życiu, by ostatecznie podjąć zatrudnienie.

ks. Grzegorz Kłoczko

## LEKKIM PIÓREM

## Ojoj, jak ubolewają (j)autorytety, jak biadolą...

Dwa się (j)autorytety swego czasu zebrały w studiu Telewizji Viadomej Niezgorzej (tam codziennie jakieś (j) autorytetowate debatuja, krytykują, konstatają, postulują, z troską się pochylają, doradzają etc, etc, itd.), zaś wszystko się według zasad parytetowych odbywało, czyli był (j)autorytet rodzaju męskiego oraz (j)autorytetyca – czyli (j)autorytet rodzaju żeńskiego. Obydwoje strasznie „jojczyli”, biadolili i się użalali, że Polacy są niedożywieni, jeśli idzie o spożycie środków antykoncepcyjnych.

Ajajaj, ojoj, toż to straszne dla (j)autorytetów, bo się „zachodni koledzy” z nich śmieją, że ci Polacy to takie niejaki antykoncepcyjne. Pani (j)autorytet z troską głęboką tudzież dogłębną konstatawała, że nie ma edukacji seksualnej wśród młodocianych. A w ogóle, to okropnie źle, że słaby jest dostęp do antykoncepcji, która – według (j)autorytety – powinna być finansowana przez państwo. Ubolewał też

(j)autorytetyczny duet nad tym, że w Polsce jest przygotowanie do życia jedynie w rodzinie katolickiej, czyli tradycyjnej. Znaczący się, że lud nadwiślański w kompletnej ciemności pozostaje, jeśli chodzi o przygotowanie do życia w rodzinie nowo modelowej; np.: pan – pan i chłopczyk, albo: pani – piesek i prosiaczek. No nic te „zacofane” Polaki nie wiedzą na temat różnorodnych form alternatywnego pożycia rodzinnego, zaś ignorancja owa (znaczy: antypostępowa), o ból głowy przyprawia ludzi „światłych” tudzież postępowatych.

Pani (j)autorytet wyznała też wiarę w to, że w Polsce musi działać potężne podziemie aborcyjne, bo rodzi się mało dzieci, a Polacy słabo są odżywieni antykoncepcyjnymi preparatami. Oczywiście żadnych danych nie przytoczyła. Jej wiara – jak widać – potwierdzenia nie wymaga. A przecież, gdyby istotnie nad Wisłą funkcjonował ogromny underground skrobankowy, to mielibyśmy do czynienia z wieloma kom-

plikacjami w wyniku pokątnie przeprowadzanych „zabiegów”. Tymczasem, ani środowiska postępackie, ani wspierające je me(r)dia o niczym takim nie mówią.

Najlepszy numer wykręcili jednak widzowie tego programu. Redakcja ogłosiła sondę z pytaniem: czy pigułka „dzień po” winna być sprzedawana bez recepty? Dla poparcia „prawidłowego” wyniku, (j)autorytetyca swój (j)autorytet na szalę rzuciła i zdecydowanie opowiedziała się za dostępnością tej tabletki bez recepty. Okazuje się, że jednak widzowie Telewizji Viadomej Niezgorzej nie pozwolili sobie do końca zrobić kaszanki z mózgow i w 90-ciu procentach wypowiedzieli się... przeciwko wolnemu dostępowi do koszmarnego piguły(!!!). Oj, musiało zabołec (j)autorytetowatych, że nawet oglądacze TVN mają ich opinie (j)autorytatywne w du...żym nieposzanowaniu jak też i w niepoważaniu.

ks. Marek Czech



## Z ŻYCIA PARAFII

## W domu nuda? U nas cuda!

Niektórzy mówią, że dzieci i młodzież najchętniej całe ferie zimowe przesiedziałyby przed komputerem. Ale to nieprawda. Ministranci z parafii św. Andrzeja Boboli w Białymstoku spędzili tygodniowe półkolonie, które zapamiętają na długo.

Przez kolejne dni mieli zapewnioną opiekę i mnóstwo atrakcji, a wszystko w doborowym towarzystwie wspólnoty ministranckiej, pod opieką ks. Łukasza Andrejczyka. Tego typu półkolonie dla ministrantów zostały w parafii zorganizowane po raz pierwszy, ale okazały się strzałem w dziesiątkę, ponieważ każdego dnia w zajęciach uczestniczyło kilkudziesięciu chłopców szkół podstawowych i gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych.



Były one okazją do odnowienia kontaktu z Panem Bogiem, a także zacieśnienia więzi kolegami ministrantami.

Każdy dzień rozpoczynała zbiórka i modlitwa, a następnie wesoła gromada ruszała na zaplanowane wcześniej zajęcia. Pierwszego dnia był to szlak związany z życiem ks. Michała Sopocki. Ministranci odwiedzili jego dom, miejsce wiecznego spoczynku, a także seminarium duchowne, gdzie wykładał. Mieli też wyjątkową możliwość zajrzenia do krypt pod starym kościołem farnym. Drugi dzień upłynął na kuligu w zaśnieżonych Jurowcach.

Kolejnego dnia zorganizowany był wyjazd do rodzinnej parafii ks. Jerzego Popiełuszki – Suchowoli, a następnie do suwalskiego aquaparku. Pozostałe dni wypełniły wyjścia do kina, gra w kręgle, w ping-ponga i piłkarzyki, przy których swoich sił spróbował również ks. proboszcz Ryszard Puciłowski. Po południu ministranci brali udział we Mszy św., a potem chętnie zostawali na wieczory filmowe lub gry towarzyskie. Ostatniego dnia ministranci wyjechali do Kruszwia w odwiedziny do Scholi „Boże Echo”, która tam przeżywała swoje ferie. Tam



wzięli udział w różnych zabawach, m.in. w kalamburach, karaoke i dyskotecie. W każdym dniu wypełnionym atrakcjami brakowało jedynie czasu na nudę.

Parafialne półkolonie ministranckie nie udałyby się, gdyby nie pomoc parafian, w tym także rodziców ministrantów, którzy ufundowali niektóre atrakcje, jak bilety do kina, czy grę w kręgle. W ten sposób każdy miał szansę przeżyć coś niezwykłego bez względu na zasobność portfela.

Więcej informacji na temat wspólnoty ministrantów parafii św. Andrzeja Boboli w Białymstoku, a także zdjęcia z półkolonii można znaleźć na stronie internetowej parafii św. Andrzeja Boboli w Białymstoku [www.abobola.aplus.pl](http://www.abobola.aplus.pl).

ks. Łukasz Andrejczyk

## Harcerska wyprawa do Rzymu

Któż z nas nie chciałby pojechać do Rzymu? Zobaczyć Wieczne Miasto, Bazylikę Świętego Piotra, Koloseum, Forum Romanum? W Rzymie można „poodychać” atmosferą historii Kościoła i starożytności, klimatem zabytkowych kościołów, kamienic, ogrodów na dachach, wąskich uliczek, fontann i bazarów... Od pierwszych wieków przybywali tu chrześcijanie, aby pomodlić się przy grobach świętych apostołów Piotra i Pawła i poczuć jedność całego Kościoła.

Gdy kilka miesięcy temu w gronie białostockich harcerzy, podjęliśmy decyzję wyjazdu do Rzymu nie wiedzieliśmy, że będzie to wyprawa w roku beatyfikacji Jana Pawła II, pielgrzymka do Jego grobu i wyjazd po błogosławieństwo papieża Benedykta XVI.

Wychodząc z założenia, że „harcercz jest zaradny”, postanowiliśmy, że na wyprawę do Wiecznego Miasta wydamy jak najmniej funduszy. Kupiliśmy bilety tanich linii lotniczych i suchy prowiant na drogę. Nieocenionym pomocnikiem w naszej eskapadzie okazał się ks. Józef – profesor seminarium duchownego z Łomży. Po pierwsze studiował w Rzymie, a po drugie miał znajomości... Udało się zarezerwować noclegi nieopodal Rzymu z wszystkimi możliwymi wygodami i to zupełnie bezpłatnie... Właścicielka pensjonatów nadmorskich z radością przyjęła pod swój dach i ugościła harcerzy z Białegostoku.

W Rzymie byliśmy cztery dni. Zwiedziliśmy prawie wszystkie ważne miejsca Rzymu: Watykan, Lateran, Kapitol, i Zatybrze, Piazza di Spagna, Piazza del Popolo, Piazza Navona czy nadmorska Ostia Antica. Wiele godzin spędziliśmy w Bazylice i na Placu Świętego Piotra.

Do grobu Jana Pawła II dotarliśmy po kilkunastu minutach oczekiwania w kolejce. Podeszliśmy w ciszy, wśród wielu innych pielgrzymów z całego świata. Pomodliliśmy się dziękując Bogu za beatyfikację Papieża-Polaka. W tym szczególnym miejscu ogar-

nęło nas wzruszenie, które towarzyszyło nam podczas całego pobytu w Rzymie.

W pamięci zapadła nam także środowa audycja z Ojcem Świętym w Auli Pawła VI. Wierni z całego świata, o różnym kolorze skóry, hałaśliwi południowcy i stateczni Brytyjczycy, duchowni i świeccy. Pośród nich my, mała grupka harcerzy z Archidiecezji Białostockiej. Słuchaliśmy słów papieża, czekaliśmy na polskie akcenty, przeżywaliśmy duchowo to spotkanie... I oczyma wyobraźni widzieliśmy tłumy wiernych, którzy niebawem przybędą do Watykanu, aby być świadkami ogłoszenia Jana Pawła II nowym błogosławionym.

Czas biegł bardzo szybko... Cztery dni nie pozwoliły dotrzeć wszędzie, ale dzięki nim zachwyciliśmy się atmosferą Rzymu, umocniliśmy duchowo i przetraliśmy szlak pielgrzymom naszej Archidiecezji, którzy w maju przybędą tu, aby uczestniczyć w beatyfikacji Jana Pawła II i radować się z wyniesienia go ołtarze.

ks. Aleksander Dobroński

P.S. A propos zaradności. Wyjazd i pobyt w Rzymie wyniósł 300 złotych od osoby. Harcerz potrafi!

## W BLASKU PIĘKNA

## Otwarte dłonie

\*\*\*

Otwórz dłonie  
i nie mów że są puste  
wszak mogą nakarmić tysiące  
dzieląc serce  
na małe kruszynki  
w których ukryta jest  
istota życia

puste dłonie  
są w pustym  
obumarłym sercu

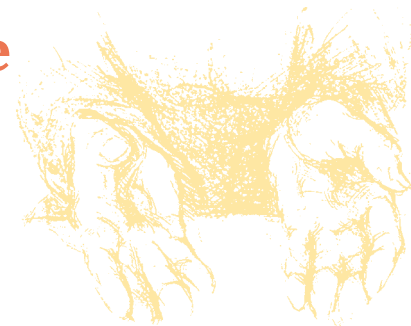
które choć zaznaje pozornego spokoju  
po śmierci uderza jak w werbel martwoty  
przeciągle i głucho

nie zaciskaj dłoni w pięść  
wszak nie ma w niej  
ani siły ani mocy  
jest jedynie pustka bezradna

\*\*\*

zanim kamienie  
staną się fundamentem domu

niechaj opowiedzą  
czymże jest trwanie  
nawet wtedy  
kiedy kruche życie  
otwiera i zamyka drzwi  
do wieczności



niechaj progi twojego domu  
zapraszają w gościnę  
niczym stare wino  
uwolnione z bukłaków

a usta  
niechaj wypowiedzą  
błogosławieństwo serca

wówczas kalenica domu zrozumie  
czymże jest droga  
pod dach schronienia

serce i umysł  
będą uczyć języka  
starego domu i jego prawd odwiecznych  
o których pamięta kamień  
z fundamentu wyjęty  
świadek roznania Prawdy  
u stóp Syna i wzgórza Synaj

JAN LEONCZUK – ur. 24 czerwca 1950 roku w Łubnikach, parafia katolicka św. Apostołów Piotra i Pawła w Zabłudowie. Autor kilkudziesięciu książek literackich. Poeta, prozaik, tłumacz. Mieszka w rodzinnej wsi.

\*\*\*

kiedy ciemność odebrała światło żrenicom  
a ręce pozostały bezradne  
niczym księżyc strącony z gałęzi  
sercem rozmawiaj z innymi

bądź sobą  
ze swoim sercem  
wymianym i oplutym  
o wówczas twarz  
odzyskuje utracony blask  
człowieczego wędrowania

nie oczekuj pochlebstw  
twoja skóra pokryje się liszajami i świerzbe  
nie dzieląc się kruszyną serca

bądź jak ojcowie pustyni  
którzy nieśli w sobie światło i życie  
nie odczuwając  
pragnienia i głodu

wędrowali z sercem  
a ono prowadziło poza skórę horyzontów  
w tętnice życia

tylko z sercem  
zawierając przyjaźń  
odczujesz głos  
pozornie milczącego Boga

tylko w ciszy  
zakładacie do drzwi  
haustem krwi – daniną życia

## „Przekroczyć próg nadziei”

Dnia 16 lutego br. odbyła się prezentacja tomiku wierszy będącego podsumowaniem Konkursu Poetyckiego Młodych „Przekroczyć próg nadziei”. Spotkanie z okazji piętnastej edycji konkursu odbyło się w Książnicy Podlaskiej w Białymstoku w ramach cotygodniowych „śródliterackich”.

Wśród zaproszonych gości obecni byli abp Edward Ozorowski, ks. infułat Adam Krasinski, ks. prof. Czesław Gładczuk, Wiesława Ćwiklińska z Kuratorium Oświaty w Białymstoku, przedstawiciele Klubu Inteligencji Katolickiej: prof. Halina Krukowska, Mieczysław Czajkowski, Roman Czepe i Aleksander Orłowski oraz laureaci konkursu, ich nauczyciele i bliscy.

Oprawę muzyczną przygotował zespół Gimnazjum i Liceum Katolickiego w Białymstoku pod kierunkiem Artura Haraburdy. Przybyłych powitał gospodarz miejsca, dyrektor Książnicy Jan Leonczuk. Roman Czepe, prezes KIK, przypomniał historię konkursu, podkreślając ideę, która przyświecała jego organizatorom: „pisać dobrze i zanurzać poezję w świecie wartości”.

Dalszą część spotkania poprowadził Mirosław Heleniak, wicedyrektor Zespołu Szkół Katolickich i Honorata Kozłowska. Przypomnieli oni postać Jana Pawła II, któremu dedykowany jest konkurs, a uczennice gimnazjum wręczyły wszystkim obecnym tomiki poetyckie.

Przed publicznością zaprezentowali się laureaci, których utwory znalazły się w wydanej przez KIK tomiku poetyckim. Wśród nich byli uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół Katolickich: Piotr Borucki, laureat I nagrody w 2002 r., Agata Łukaszewicz – zdobywczyni III miejsca i Magdalena Staniszeńska wyróżniona nagrodą specjalną w 2010 r. Wystąpili również uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku: Monika Godlewska, zwyciężczyni ostatniej edycji konkursu oraz Edyta Ulanowicz, laureatka II nagrody. Wiersze czytała także Justyna Rożko, absolwentka XI LO i laureatka I nagrody w 2004 r. Wśród nagrodzonych znaleźli się również uczniowie gimnazjów, m.in. wyróżniona w 2008 r. Monika Turkowska, uczennica PG nr 18,

Na zakończenie prezentacji słowo do uczestników konkursu skierował Metropolita Białostocki. Zachęcał młodych poetów do kontynuowania twórczości. Zauważył, „że rozwijanie intelektu jest domeną naukowców, ćwiczenie woli jest niezwykle ważne w sporcie, a odkrywanie wrażliwości serca rodzi poetów”. „Choć niektórzy uważali ich za niepotrzebnych w państwie, trudno sobie dziś wyobrazić najgłębiej ludzką rzeczywistość bez ich obecności i wkładu” – podkreślał Arcybiskup.

Pomysłodawcą i organizatorem Konkursu Poetyckiego Młodych „Przekroczyć próg nadziei” jest Mieczysław Czajkowski – tworzący od 55 lat poeta, pisarz, członek Związku Literatów Polskich, związany z Klubem Inteligencji Katolickiej.

Honorata Kozłowska





## W RODZINIE

## Dziś zasiane ziarno jutro wyda owoc

Hiszpański teolog, pisarz, poeta Jose Luis Martin Descalzo przytacza pewną opowieść: „Dawno temu pewien młody człowiek przechadzał się po mieście, do którego przybył po raz pierwszy. W pewnym momencie natknął się na sklep, nad którym widniał napis „Szczęście”. Zaciekawiony wszedł do środka. Ku swojemu zdumieniu za ladą zobaczył stojące anioły. Nieco podenerwowany zapytał: Przepraszam, co Państwo tu sprzedają? Sprzedajemy absolutnie wszystko – odparł jeden z aniołów. Aha – zamyślił się zdumiony młodzieniec – a zatem proszę mi zapakować koniec wszystkich wojen na świecie, kilka ton miłości między ludźmi, wielką baniek zrozumienia w rodzinie, więcej czasu rodziców na zabawę z dziećmi. I wyliczał dalej, aż anioł z szacunkiem przerwał jego wywód i rzekł: Proszę wybaczyć. Sądzę, że niezbyt jasno się wyraziłem. Nie sprzedajemy tu owoców, ale nasiona”.

**Rodzicielstwo jest jak zasadzanie nasion w tym, co w życiu mamy najcenniejsze – w naszych dzieciach.**

Codziennie dbamy rozwój umysłowy, emocjonalny, fizyczny naszych dzieci. Troszczymy się o ich edukację, rozrywkę, bezpieczeństwo, a przede wszystkim o zdrowie, gdyż bez niego żaden z wymienionych celów nie może być osiągnięty. Jednym ze skutków naszych zaniedbań w tej dziedzinie jest coraz częściej spotykana otyłość dzieci i wynikające z nich konsekwencje.

**Od 1997 r. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) bije na alarm i uznaje otyłość za jedną z największych klęsk współczesnego świata, określając ją mianem epidemii.**

Przez wiele lat problem ten dotyczył jedynie krajów uprzemysłowionych, szczególnie Stanów Zjednoczonych. Obecnie otyłość dotyczy krajów zarówno wysoko jak i nisko uprzemysłowionych. Najbardziej jednak dramatycznym zjawiskiem jest otyłość dziecięca. W ankiecie przeprowadzonej we Francji w latach 1988-1993 stwierdzono, że odsetek dzieci otyłych powiększył się z 1,8% do 4,9%.

W Stanach Zjednoczonych sytuacja jest jeszcze bardziej dramatyczna. Co 5 lat liczba dzieci otyłych wzrasta tam dwukrotnie. Plagę otyłości odnotowuje się nie tylko w Stanach Zjednoczonych i Europie. W Japonii liczba otyłych dzieci wynosi 15% (dla porównania dorośli stanowią tylko 2%). Niepokojące informacje docierają również

z państw arabskich, gdzie odsetek dzieci otyłych zbliżony jest do statystyk z USA.

Największa ilość osób z nadwagą i otyłych żyje w Stanach Zjednoczonych. Żywność spożywana przez Amerykanów zawiera bardzo dużą ilość cukru i tłuszczów. Poddawana jest wielu procesom przetwórczym, wskutek czego jej wartość odżywcza maleje.

Obok spożywanego w nadmiarze cukru, innym produktem o niewłaściwym oddziaływaniu na zdrowie Amerykanów jest mąka rafinowana, której używa się do produkcji pizzy, hot-dogów, hamburgerów, chleba, ciastek. Produkty te spożywane są przez nich kilka razy dziennie. Również przetworzone ziemniaki zjadane są w wielkich ilościach w postaci frytek, chipsów, zapiekanki, co nieodwołalnie prowadzi do zwiększania masy ciała.

Wzorowanie się Europejczyków na amerykańskim modelu żywienia ma swoje negatywne konsekwencje w postaci zaburzeń przemiany materii, co doprowadza do nadwagi, otyłości lub cukrzycy, ale również do chorób serca i chorób układu krążenia.

**Od kad liczba dzieci z nadwagą i otyłością zaczęła nadmiernie rosnąć, postanowiono przeprowadzić badania, których celem było wskazanie bezpośrednich skutków otyłości dla zdrowia, zwłaszcza w wieku dorosłym.**

Wśród schorzeń związanych z otyłością dziecięcą ustalono następujące: problemy z oddychaniem (bezdech w czasie snu), schorzenia narządów ruchu, zaburze-

nia hormonalne, kamica żółciowa, nadciśnienie śródczaszkowe, wyrodnienie mięśnia sercowego, zapalenie trzustki, cukrzyca typu II.

**B a d a n i a** porównawcze obejmujące grupę dzieci otyłych i grupę o wadze prawidłowej

ujawniły najczęstsze schorzenia kliniczne typowe dla osób z nadwagą: podwyższenie ciśnienia tętniczego, brak przyswajalności glukozy (co może prowadzić do rozwoju cukrzycy), podwyższenie cholesterolu oraz inne. Wielu autorów przeprowadzanych badań w Europie i Stanach Zjednoczonych podkreśla związek złego samopoczucia psychicznego dziecka z nadwagą (niska samoocena, poczucie odrzucenia) ze słabymi wynikami w nauce.

**Naukowcy są zgodni co do tego, że istnieje związek między otyłością w dzieciństwie a rozwojem różnych schorzeń w wieku dorosłym.**

A zatem, co powinniśmy uczynić jako rodzice, by nasze dzieci były zdrowe, by nie dopuścić u nich do nadmiernego przybierania na wadze?

Osiągnąć to można sięgając od samych źródeł problemu. Niezwykle ważne jest właściwe odżywianie, w którym nie brakuje produktów z różnych grup. Zawierające

Troska to również dobry przykład i rozmowa. Sposób życia i odżywiania rodziców z pewnością rzutuje na dzieci. Dobre wyniesione z domu nawyki sprawiają, że młody człowiek wie, co jest dla niego dobre, co mu nie szkodzi, co daje energię i siłę. Rozmowa z dzieckiem, poznawanie znaczenia odżywiania, składu produktów i ich działania na organizm z pewnością pomoże

Dużym problemem jest również żywność sprzedawana w sklepikach szkolnych. Trudno tam znaleźć owoce i warzywa czy soki. Warto więc zwrócić uwagę, co nasze dzieci jedzą w szkole. Czy wreszcie dostają od nas starannie przygotowane drugie śniadanie, czy tylko kilka złotych z poleceniem – kup sobie coś do jedzenia.

**Obok opisanej tu wszechstronnej troski i uczenia dzieci zdrowych zasad i nawyków w odżywianiu nieodzownym jest również ruch.**

Nie zapominajmy, że sport i aktywność na świeżym powietrzu, zabawy ruchowe z rówieśnikami są jedną z podstaw zdrowego rozwoju każdego młodego człowieka.

Myślę, że trud włożony w kształtowanie charakteru naszych dzieci, wpajanie im dobrych nawyków, dbanie o ich właściwy rozwój emocjonalny i duchowy, przyniesie im w przyszłości szlachetne owoce. Zasiane przez nas i pielęgnowane ziarno zaowocuje stokrotnie.

Joanna Aleksiejczuk

## O ZDROWIU

## Z myślą o letnich wyprawach do lasu

**Powoli dobiega końca sezon zimowy i mimo zalegającego na chodnikach śniegu coraz częściej myślimy o zbliżającej się wiosnie. To ostatni moment, by skutecznie zabezpieczyć nasz organizm przed zagrożeniem, które czai się na nas nie tylko w lesie.**

Wirusową, występującą sezonowo w okresie wiosenno-letnim chorobą ośrodkowego układu nerwowego jest kleszczowe zapalenie mózgu (KZM) i opon mózgowo-rdzeniowych. Chorobę wywołuje *Flavivirus* z rodziny *Togaviridae*.

W środowisku naturalnym rezerwuarem i nosicielem tego wirusa są pajęczaki zwane kleszczami. Aby się rozwijać, każda z form rozwojowych kleszcza (larwa, nimfa, postać dojrzała) przynajmniej raz w życiu musi pożywić się krwią kręgowców. Kleszcze najczęściej zakażają się *Flavivirusem* od zwierząt, m.in. dzikich gryzoni, leśnych ssaków, ptaków. Po zakażeniu kleszcze nie chorują, stają się zaś nosicielami wirusa. Wraz ze śliną zakażonego kleszcza wirus przedostaje się do organizmu gospodarza, którym przypadkowo może zostać człowiek.

Wzmocnienie aktywności pasożyta rozpoczyna się wraz ze wzrostem temperatury otoczenia. Maksimum aktywności zależy od warunków klimatycznych i zazwyczaj w Europie Środkowej przebiega w dwóch fazach z nasileniem w miesiącach maju i czerwcu oraz wrześniu i październiku. Ich rozprzestrzenianiu się sprzyja łagodna zima i wilgotne lato. Wśród rejonów największego zagrożenia, czyli terenów endemicznych w Polsce jest obszar obejmujący dawne województwa olsztyńskie, białostockie, suwalskie i opolskie.

Kleszcze spotyka się głównie w trawie i niskich krzakach zwłaszcza na obszarach przejściowych między różnymi typami roślinności, jak np. brzegi lasów, polany, łąki nad rzekami i stawami, zagajniki z zarostami, obszary porośnięte paprociami, jeżynami, czarnym bzrem i leszczyną.

Ukłucie najczęściej pozostaje niezauważone, gdyż w ślinie kleszcza znajdują się substancje znieczulające. A typowym miejscem wkłucia u człowieka mogą być okolice skóry lokalizujące się na granicy owłosionej skóry głowy, z tyłu za uszami, w zgięciach stawów rąk i nóg. Okres wylegania choroby trwa zazwyczaj od 7 do 28 dni.

W wielu przypadkach zakażenie wirusem przebiega bezobjawowo. U części osób choroba może przebiegać łagodnie i tylko badanie krwi potwierdza zakażenie. W innych przypadkach przebieg jest dwufazowy. Faza pierwsza trwa od 1 do 8

dni. Obserwuje się wówczas objawy grypopodobne, takie jak: gorączka, bóle stawów, ogólne osłabienie i uczucie rozbicia. Po kilku dniach lepszego samopoczucia następuje faza druga – z bólami głowy, gorączką, wymiotami, utratą przytomności i zespołem objawów neurologicznych.

Leczenie przyczynowe nie istnieje. Można stosować leczenie objawowe np. przeciwgorączkowe, przeciwbólowe, przeciwozrękowe. Istotna jest u tych chorych właściwa rehabilitacja i psychoterapia.

Bardzo ważna jest profilaktyka, która opiera się przede wszystkim na unikaniu ekspozycji na zakażenie i stosowaniu kilku prostych zasad. Są to m.in.:

- odpowiednia odzież zakrywająca jak największą powierzchnię naszego ciała, używana zwłaszcza w miejscach gdzie najczęściej bytują kleszcze (czapka z daszkiem, koszula z długim rękawem, długie spodnie, skarpety),
- stosowanie odpowiednich środków przeciw kleszczom,
- po wizycie w lesie lub nad wodą uważne oglądanie całego ciała, szczególnie miejsc narażonych,
- jak najszybsze, najlepiej fachowe usunięcie kleszcza ze skóry i zdezynfekowanie miejsca ukłucia,
- gotowanie bądź pasteryzacja mleka pochodzącego od zwierząt z terenów endemicznych.

Najlepszą i najpewniejszą metodą zabezpieczenia przed zachorowaniem na KZM i opon mózgowo-rdzeniowych jest przeprowadzenie pełnego cyklu szczepień ochronnych. Najlepszą porą do rozpoczęcia szczepień jest okres zimowy. W kilka tygodni po drugiej dawce u około 90%, a po trzeciej u niemal 100% szczepionych stwierdza się obecność odpowiedniego stężenia przeciwciał zapewniających odporność.

Podstawowe uodpornienie uzyskuje się po podaniu w odpowiednim schemacie trzech dawek szczepionki:

- 1) dawka I – najlepiej w zimowej porze roku,
- 2) dawka II – od 1 do 3 miesięcy po pierwszym szczepieniu,
- 3) dawka III – od 9 do 12 miesięcy po drugim szczepieniu.

Co 3 lata wskazane jest podanie dawki przypominającej. Należy jednak pamiętać, że szczepienie nie chroni przed zachorowaniem na boreliozę, która również przenoszona jest przez kleszcze.

Beata Klim

## KUCHNIA

## Paella z Walencji

Jest to potrawa pochodząca z Hiszpanii i jak większość tradycyjnych potraw jest owocem fantazji kulinarnej tamtejszego ludu – ludzi prostych, głównie rolników. Przygotowywali oni tę potrawę z tego, co mieli do dyspozycji. Dlatego paella jest daniem prostym i sycącym. Oto jedna z wielu odmian tej potrawy.

**Składniki:** 1,2 l bulionu drobiowego, 800 g mięsa drobiowego (najlepiej filetu, ale można także oprócz filetu dodać podudzi lub udek lub mięsa z królika), 2-3 ząbki czosnku, 200 g dużej białej fasoli z puszki, 150 g zielonej fasolki szparagowej, 150 g czerwonej papryki, 200 ml przecieru pomidorowego, 400 g ryżu na risotto, 8 łyżek oliwy z oliwek, szklanka czerwonego wytrawnego wina (dowolnie), po 1 łyżeczce słodkiej i ostrej papryki (można zastąpić ją posiekaną małą ostrą papryczką), szczypta lub kilka nitek szafranu, sól.



Umyć i podzielić mięso na małe części. Lekko posolić. Na dużej patelni rozgrzać oliwę i podsmażyć je na wolnym ogniu przez ok. 10-15 minut, często obracając. Pod koniec dodać posiekany czosnek. Jeśli chcemy, żeby potrawa miała bardziej wyrazisty smak, podczas podsmażania mięso podlać szklanką czerwonego wina. Poczekać, aż odparuje i dodać pokrojoną w cząstki paprykę i fasolkę. Dusić razem przez 5-10 minut od czasu do czasu mieszając. Dodać odsączoną fasolę i przecier pomidorowy. Dobrze wymieszać, po czym dolać gorący wywar. Wsypać przyprawę: paprykę i szafran. Jeśli jest sproszkowany, można go rozpuścić w niewielkiej ilości gorącej wody. Gdy wszystkie składniki będą już dobrze połączone, sprawdzić smak i w razie potrzeby dosolić. Następnie równomiernie na całą patelnię wsypać ryż. Od tego momentu nie należy już mieszać potrawy, lecz gotować ją na mocniejszym ogniu przez 7-8 minut, po czym zmniejszyć ogień i gotować przez dalsze 10 minut, aż ryż spiecznie, a woda odparuje. Po tym czasie sprawdzić środek patelni. Jeśli nie ma tam już wody z duszenia, znaczy, że paella jest gotowa.

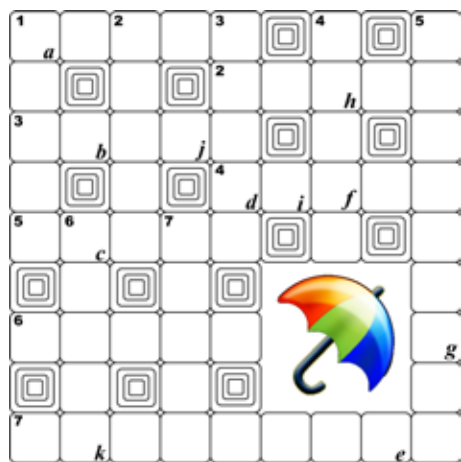
Irena



## ROZRYWKI DZIECIĘCE

KRZYŻÓWKA  
Z OBRAZKIEM

Na podstawie określonych wpisać odgadnięte hasła do diagramu krzyżówki. Hasła końcowe utworzą litery z pól oznaczonych od „a” do „k”.



## POZIOMO:

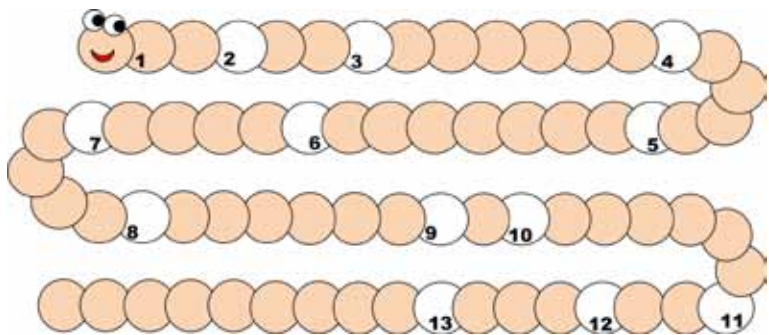
- 1) ... z masłem – czyli coś bardzo łąkowego,
- 2) np. Krzyżowa,
- 3) górski, damka lub kolarzówka,
- 4) imię Orzeszkowej lub w tytule „Dla ...” autorstwa Ludwiga van Beethovena,
- 5) rodzaj kary lub rozpoczęcie ujęcia podczas kręcenia filmu,
- 6) łączy głowę z resztą ciała,
- 7) inaczej puzzle,

## PIONOWO:

- 1) cukrowy, czerwony lub pastewny,
- 2) do siedzenia w ogrodzie, na werandzie,
- 3) nazwa ulicy, numer domu, kod pocztowy oraz miejscowość,
- 4) czyszczony przez kominiarza,
- 5) na obrazku.

## CIĄGÓWKA – DŹDŻOWNICA

Wpisz odgadnięte słowa do diagramu tworzącego bardzo długą dżdżownicę. Pamiętaj, że ostatnia litera każdego wyrazu jest jednocześnie pierwszą następnego i znajduje się w białym polu.



## Zwierzę ...

1. Niewielkie z kółkami.
2. Ze skorupą na ciele.
3. Żyjące na pustyni i mające garby.
4. Robiące różne akrobacje w wodzie.
5. Mające róg na nosie.
6. Hodowane w klatce przez dzieci.
7. Podobne do zająca.

8. Niebezpieczny i drapieżny gad większy od jaszczurki.
9. Będące królem wszystkich zwierząt
10. Ogromne i pływające po morzach i oceanach.
11. Budujące tamy.
12. Z charakterystyczną płetwą na grzbiecie – drapieżne.
13. Ponoć lubiące miód.

Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu nagród, powinni do 20 marca przysłać na adres Redakcji prawidłowe rozwiązanie przynajmniej dwóch zadań. Piszcie, ile macie lat, a na kopertach lub kartach umieśćcie dopisek „Rozrywki dziecięce”. Nagrody za rozwiązanie zadań lutowych wylosowali: **Bartłomiej Olszyński** z Moniek, **Szymon Rusanowski** z Suwałk i **Sebastian Folwarski** z Pruszkowa. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

Kinga Zelent

WIOKRZYŻÓWKA Z HASŁEM  
W ODCINKACH (7)

Rozwiąż 10 krzyżówek od września do czerwca, a hasło końcowe prześlij do Redakcji. Weźmiesz udział w specjalnym losowaniu nagród. To wspaniała rozrywka i możliwość zdobycia atrakcyjnych upominków.

Losowanie odbędzie się w lipcu 2011 roku. Hasło z tej krzyżówki wchodzi w skład rozwiązań z bieżącego numeru. Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól w prawym dolnym rogu, utworzą rozwiązanie – część hasła wiokrzyżówki w odcinkach.

## PRAWOSKRĘTNIE:

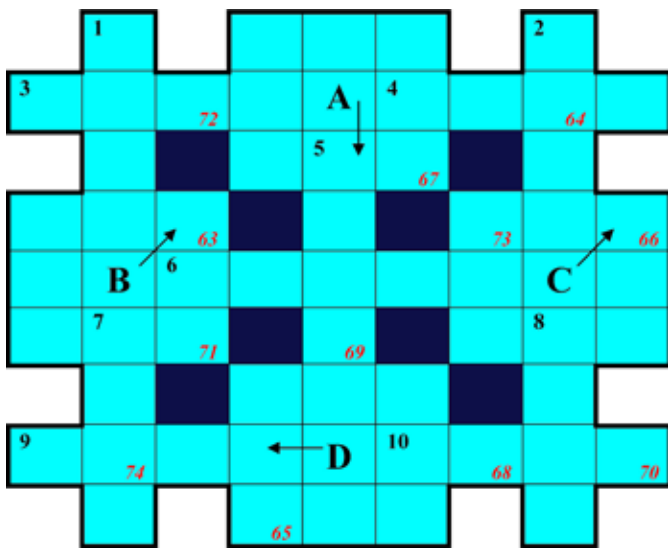
- A) zapełnia się na przerwie,
- B) nauczyciel wpisuje w nim oceny,
- C) do nauki czytania w szkole,
- D) jeden z przedmiotów szkolnych,

## 9) przykrywa dom,

- 10) metal ukryty w ołówku,

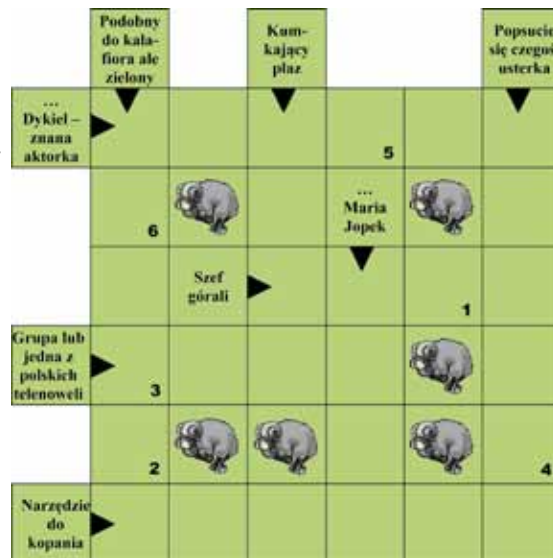
## PIONOWO:

- 1) 100 lat w historii,
- 2) nakłada ją ksiądz do Mszy św.,
- 5) egzotyczny owoc,
- 7) część wyścigu kolarskiego,
- 8) postać z plasteliny lub drewna.



## KRZYŻÓWECZKA

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło z liter, którym przyporządkowano cyfry od 1 do 6.



## KRZYŻÓWKA



## POZIOMO:

- 1) konsekwencja w działaniu,
- 10) instrument basowy lub klasyczny,
- 11) patronuje białostockiemu kościołowi (na zdjęciu) – 2 wyrazy,
- 12) rosyjska rzeka w Jakucji,
- 14) potrafi wystartować z wody w powietrze,
- 19) dziecięcy figiel,
- 20) miejsce modlitw pustelnika,
- 21) codzienna na zdjęciu (2 wyrazy),
- 22) przyjaciel Kajka ze znanego komiksu,
- 26) miasto w zachodnich Niemczech,
- 28) adwersarz ładu i czystości,
- 29) część chodnika,
- 30) ... – odjemnik = różnica,
- 31) z robotnika na kierownika,
- 32) wśród wezwań *Litanii Loretańskiej* (2 wyrazy – na zdjęciu).

## PIONOWO:

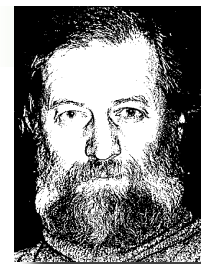
- 2) zielone na łące,
- 3) tytuł sędziego w mitologii arabskiej,
- 4) dzieło „łopaciarzy”,
- 5) „Niechaj mnie ... o wiersze nie prosi”,
- 6) budzi go słońce,
- 7) kiedyś w kopach, dzisiaj w belach,
- 8) święta ze zdjęcia,
- 9) wśród siedmiu na zdjęciu (2 wyrazy),
- 10) uwielbia to mruczek, mniej „dachowiec”,

- 13) groźna bogini grecka,
- 14) do odpoczywania między drzewami,
- 15) ptak lub bramkarz Realu Madryt,
- 16) koński przysmak,
- 17) paryska siedziba królów Francji,
- 18) nacisk wody na wały,
- 23) przekazuje dar na budowę kościoła,
- 24) zamiennik,
- 25) ... Barbara ur. 1.09.1923 r., autorka pomnika widocznego na zdjęciu,
- 26) gatunek morskiego ślimaka, żyjącego głównie w chłodnych wodach wokół Wysp Brytyjskich,
- 27) gatunek literackiego „wypracowania”.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki lutowej nagrody wylosowali: **Michał Gołko**, **Marianna Szulborska** i **Małgorzata Koziowska** – wszyscy z Białegostoku. Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie do 20 marca na adres naszej Redakcji, rozlosujemy nagrody książkowe.

Andrzej Mariusz Pereszczako

Nagrody ufundowała  
Księgarnia św. Jerzego w Białymstoku



## GROZDEW



## UŚMIECHNIJ SIĘ

Zima. Dwa jelenie stoją na paśniku i żują ospale siano nałożone tu przez gajowego. W pewnej chwili jeden z jeleni mówi:  
– Chciałbym, żeby już była wiosna.  
– Tak ci mróz doskwiera?  
– Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie!

Jasio wraca do domu i rozpaczliwie płacze:  
– Co się stało?  
– Łowiliśmy ryby z tatą, a tu nagle trafiła się naprawdę wielka sztuka, ale jak zaczął ją wyciągać, to się zerwała.  
– Daj spokój Jasiu. To nie jest powód do płaczu. Powinieneś się z tego śmiać.  
– I tak zrobiłem mamusi...

## Baca żali się koledze:

– Telewizja kłamie nawet w prognozie pogody! Gdy w Warszawie spadło 20 centymetrów śniegu, to krzyczeli, że katastrofa pogodowa. A gdy u mnie po dach chałupę zasypało, mówili, że są świetne warunki na narty!  
Rozmowa dwóch kumpli:  
– Nadal jesteś zaręczony z Małgosią?  
– Nie, zerwała nasze zaręczyny miesiąc temu. Powiedziała, że jestem biedny.  
– Ale dlaczego, powiedziałaś jej chyba, że masz bogatego wujka?  
– Powiedziałem – teraz jest moją ciotką.

Spotykają się dwaj starzy znajomi na przystanku autobusowym.  
Jeden pyta drugiego:  
– Co tam? Masz żonę?  
– Mam.  
– A dzieci masz?  
– Nie mam.  
– To na co czekasz?  
– Na autobus.

– Małżeństwo to spotkanie dwóch statków na morzu życia...  
– Więc już rozumiem, trafiłem na okręt wojenny.



## WARTO OBEJRZEĆ

## Dekalog „Ludzi Boga”

W lutym na ekrany kin wszedł głośny film francuskiego reżysera **Xaviera Beauvoisa** „**Ludzie Boga**”. Ten mistyczny obraz o męczeństwie mnichów-trapistów z opactwa Tibhirine, położonego w algierskich górach Atlasu rozgrywa się w roku 1996. Sześciu zakonników, z ośmioosobowej wspólnoty, zostaje zamordowanych przez islamskich ekstremistów.

Trapiści to mnisi żyjący regułą św. Benedykta z Nursji. Narodzili się w drugiej połowie XVII w., we francuskim, cysterskim opactwie La Trappe (stąd nazwa trapiści) z pragnienia powrotu do benedyktyńskich, monastycznych korzeni, ze szczególnym wyakcentowaniem pokutnej ascezy.

Wydaje się, że reżyser podjął się nie tylko próby odtworzenia życia mnichów algierskiego klasztoru, ale także swoistego studium nad duchowością monastyczną. Kim więc jest, według założeń Reguły św. Benedykta mnich?

#### 1. Mnich jest tym, który szuka Boga i uważnie Go słucha

Kadry obrazu Beauvoisa wprowadzają w klimat ciszy dla słuchania i rozeznawania głosu Boga, aż do jednomyślności w rozumieniu Jego przekazu (podzieleni, co do decyzji pozostania w algierskim klasztorze, ostatecznie wszyscy chcą w nim zostać).

#### 2. Mnich jest posłuszny, pokorny, boi się Boga

Pokora „Ludzi Boga” objawia się w widzeniu prawdy o sobie. Nikt z nich nie ma na swojej twarzy „pożyczonej maski”. Ich droga do wiecznego życia w Bogu nie jest naiwna, oderwana od tego kim są, co w sobie noszą. I choć żaden z nich nie jest w życiu monastycznym początkującym, a wręcz przeciwnie, zdecydowana większość zdaje się być u jej kresu: pod łóżkiem, przed śmiercią ukrywa się najstarszy; a na śmierć idzie największy i chyba najmłodszy jej przeciwnik, to jednak, wszyscy żyją w posłuszeństwie i bojaźni względem Boga.

#### 3. Mnich jest sługą braci

Mnisie braterstwo nie ogranicza się do zakonnej wspólnoty, choć wiele fragmentów „Ludzi Boga” pokazuje piękne słuźenie zakonnym współbraciom, ale znaczy służyć każdemu, kto zapuka do klasztornej furty (nie wyłączając oprawców – to nad jednym z nich pochyla się brat lekarz, nie biorąc pod uwagę ewentualnych konsekwencji udzielonej pomocy).

#### 4. Mnich dzieli się darami, talentami i charyzmatami otrzymanymi od Boga

Życie monastyczne nie jest ucieczką od tego kim się jest, nie jest pozostawieniem tego, co w człowieku jest darem Boga. Mnisi z Tibhirine, to kim są, co posiadają, rozdzielają pomiędzy ludzi, pośród których i dla których są. Nie są to bynajmniej tylko zdolności manualno-zawodowe – w miejscowy krajobraz wpisują swoje osobowości, służą nie tylko pracą własnych rąk, ale też rozmodlonym sercem.

#### 5. Mnich naśladuje Chrystusa uczestnicząc poprzez cierpliwość w Jego Męce

Życie trapistów z Atlasu naznaczone jest cierpieniem fizycznym i duchowym. Zmagają się, w bardzo naturalny sposób, z chorobami ciała, a na twarzach mają wyrzeźbione także cierpienie wewnętrzne, które w całym obrazie znika tylko trzy razy (udział w rodzinnej uroczystości tubylców, powrót współbrata i rekreacja przy butelce wina – radość z rozeznania pozostania bez względu na przyszłe okoliczności).

#### 6. Mnich uznaje siebie za grzesznika w każdym miejscu i w każdym czasie

„Ludzie Boga” w żaden sposób nie kreują z siebie lepszych od innych. Perłę przechowują w głębi serca, widać jest tylko jej blask w czynionym dobru. Swoją grzeszność wyznają przed Bogiem na wspólnotowej modlitwie pokutnymi psalmami i gestami.

#### 7. Mnich nigdy nie wątpi w Boże Miłosierdzie

Decyzja pozostania w Tibhirine jest świadectwem ufności życia mnichów. Nadzieja powraca refrenem pomiędzy wszystkimi epizodami: od siania do kiepsko urodzajnej, kamienistej ziemi, która, o dziwo wydaje plony, aż do wędrówki w mgłę, w której miała wypełnić się nadzieja życia po życiu.

#### 8. Mnich żyje bez możliwości dysponowania swoim ciałem

Nie należy bowiem do siebie. Poprzez śluby „ubezwłasnowalnia siebie samego”, swoje ciało, duszę i ducha na rzecz większej i wiecznej wolności.

#### 9. Mnich pod przewodnictwem Ewangelii ufa, że wytrwa w swoim klasztorze aż do śmierci

Ta do klasztoru w Tibhirine przyszła oczekiwana i napotkała wiarę w to, że jest życiodajna.

#### 10. Mnich żyjąc w ten sposób zasłuży później na udział w Królestwie Niebieskim

Film nie kończy się śmiercią. Reżyser nie stworzył wizji egzekucji. Sprawcy do dziś nie zostali wskazani. Także do dziś nie odnaleziono ciał mnichów (tylko odcięte głowy). I choć klasztor w Tibhirine pozostaje pusty, to francuscy mnisi z algierskiej ziemi żyją ... w Królestwie Niebieskim. Wypełnili bowiem Dekalog, który dał im w VI wieku św. Benedykt z Nursji.



**ks. Radosław Kimsza**

## ZAPROSZENIA

**UROCZYSTOŚCI DZIĘKCZYNNE ZA OCALENIE MIASTA** (w XXII rocznicę katastrofy pociągu przewożącego chlor), odbędą się w Środę Popielcową, 9 marca, i przebiegać będą według następującego porządku: 16.30 – rozpoczęcie uroczystości przy Krzyżu w miejscu katastrofy (przy ul. Poleskiej), procesja od Krzyża do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, 18.00 – Msza św. w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Drogę Krzyżową oraz *Koronkę do Miłosierdzia Bożego* w czasie procesji poprowadzą alumni Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku.

**MAŁŻEŃSTWA NIESAKRAMENTALNE** (rozwiedzeni, którzy zawarli związek cywilny) zapraszamy na **REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE** 13 i 14 marca 2011 r. W niedzielę o godz. 17.00, w poniedziałek o godz. 19.00, w dolnym kościele Ducha Świętego w Białymstoku. W programie Msza św. niedzielna oraz Droga Krzyżowa z rozważaniami (w poniedziałek). Rekolekcje wygłosi ks. Dariusz Mateuszuk.

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” serdecznie zaprasza na kolejne **SPOTKANIE Z BIBLIĄ** prowadzone przez ks. prof. Wojciecha Michniewicza, biblistę, wykładowcę AWSD w Białymstoku, na temat „Bliski Wschód w slajdach – Liban, Syria” 17 marca 2011 r. (czwartek) o godz. 17.00, w siedzibie Stowarzyszenia „Civitas Christiana, ul. Przygodna 14 (wejście od ul. Słonimskiej).

Uroczysta **MSZA ŚWIĘTA Z OKAZJI IMIENIN KSIĘDZA ARCYBISKUPA EDWARDA OZOROWSKIEGO**, Metropolity Białostockiego, odprowadzona zostanie w piątek, 18 marca, o godz. 18.00, w białostockiej katedrze.

**UROCZYSTA MSZA ŚW. W DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA** zostanie odprowadzona piątek 25 marca 2011 r. w uroczystość Zwiastowania Pańskiego przez abp. Stanisława Szumeka w katedrze białostockiej o godz. 18.00. Po Mszy św. obrzęd podjęcia duchowej adopcji dziecka poczętego.

#### KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ PROGRAM NA MARZEC 2011

**6 III niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji prawników, parlamentarzystów i samorządowców  
**9 III środa** – Środa Popielcowa  
**13 III niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji środowisk twórczych Białegostoku  
**16 III środa** 18.00 – Oratorium św. Jerzego – Walne zebranie sprawozdawcze  
**20 III niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji pracowników służby zdrowia  
**23 III środa** 19.00 – Oratorium św. Jerzego – *Bliski Wschód w slajdach (Turcja)* – ks. dr Wojciech Michniewicz (profesor AWSD)  
**27 III niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji Ojczyzny.  
**30 III środa** 19.00 – Oratorium św. Jerzego – Średniowieczny intelektualizm – ks. prof. Czesław Gładczuk

Oratorium św. Jerzego mieści się w dolnym kościele św. Wojciecha (wejście od strony Seminarium). Wszystkie spotkania są otwarte.



**Archidiecezjalna Rozgłośnia  
Radio i**

**Informacja i muzyka**

**Białystok 103.3 FM  
Mońki 90.9 FM**



**Katolicki Magazyn  
Pod Twoją obronę**

**w niedzielę o godz. 17.00**

powtórka

**w poniedziałek o godz. 19.30**

TVP Info Oddział w Białymstoku

#### VIII PODLASKI FESTIWAL WIELKANOCNY



**2 IV sobota 19.00** – Studio Rembrandt Radia Białostok – Koncert inauguracyjny festiwalu *Filharmonia New Art*: Michał Drewnowski – fortepian, Leszek Kołodziejski – akordeon

**3 IV niedziela 19.00** – kościół pw. bł. Bolesławy

Lament w Białymstoku – *Stabat Mater Dolorosa*: Małgorzata Trojanowska – sopran, Urszula

Kulesza – alt, Sylwester Trojanowski – organy

**3 IV niedziela** Białostok – Łapy – Zuzela – *Poznajemy wielkanocne tradycje* – spotkanie

edukacyjne, wystawy pocztówki wielkanocnej

**30 IV piątek 10.00** – kościół pw. Ducha Świętego w Białymstoku – Festiwal Pieśni Wielkanocnej – rozpoczęcie festiwalu, przesłuchania

konkursowe

**30 IV piątek 17.00** – Aula Magna Pałacu

Branickich w Białymstoku – Koncert galowy

Festiwalu Pieśni Wielkanocnej, wręczenie nagród w konkursie na pocztówkę wielkanocną,

wystawa pocztówki wielkanocnej

**1 V niedziela 19.00** – kościół pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku – *Gratias*

*abimus Tibi*: Cezary Szyfman – baryton, Sylwester Trojanowski – organy

**3 V wtorek 9.00** – kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Zuzeli; 12.00 – kościół pw.

Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Andrzejewie – *Soli Deo*: Zespół Fart pod

kierunkiem Justyny Porzezińskiej, Zespół Kameralny Miraż

**7 V sobota 11.00** – Aula i Biblioteka AWSD w Białymstoku – *Tylko Bóg*: Suwalski Chór

Kameralny, Orkiestra Musica Viva, Małgorzata Trojanowska – sopran, Marta Ławińska – recytacje, Grzegorz Bogdan – dyrygent

Otwarcie wystawy poświęconej Stefanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu (wystawa w dniach 7-28 maja 2011)

**8 V niedziela 18.00** – Aula Magna Pałacu Branickich w Białymstoku – *Tylko Bóg*: Suwalski

Chór Kameralny, Orkiestra Musica Viva, Małgorzata Trojanowska – sopran, Marta Ławińska – recytacje, Grzegorz Bogdan – dyrygent

Patronat Honorowy: abp Edward Ozorowski – Metropolita Białostocki, bp Stanisław Stefanek – Ordynariusz Diecezji komżyńskiej

Organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału w **VIII EDYCJI KONKURSU NA PIEŚŃ WIELKANOCNĄ** i **V EDYCJI KONKURSU PLASTYCZNEGO NA PROJEKT POCZTÓWKI WIELKANOCNEJ**. Dzięki

licznemu udziałowi dzieci i młodzieży w poprzednich edycjach zrealizowane są cele Festiwalu: pielęgnowanie chrześcijańskiej tradycji, obrzędowości i zwyczajów wielkanocnych, promocja dokonów artystycznych dzieci i młodzieży, ochrona dóbr kulturowych oraz zachęcenie młodego pokolenia do kultywowania

pozytywnych wzorców opartych na tradycjach związanych ze Świętem Zmartwychwstania Pańskiego. Warunki uczestnictwa w konkursach, karty zgłoszenia oraz szczegółowy program Festiwalu można znaleźć na [www.trajanowscy.pl](http://www.trajanowscy.pl), [psp.studium.net.pl](http://psp.studium.net.pl), [www.tvp.pl/bialystok](http://www.tvp.pl/bialystok), informacje: [trajanowscy@interia.pl](mailto:trajanowscy@interia.pl), [psp@studium.net.pl](mailto:psp@studium.net.pl).

#### PIELGRZYMKI

Stowarzyszenie Matki Bożej Królowej Pokoju i Pojednania

Wilno 26-27.03, 16-17.04, 9-10.07.2011

Saudżaj 21.05.2011

*Śladami bł. Bolesławy Lament* – Białoruś

Katyni – Petersburg – Wilno 10-17.06.2011

Rzym 1-5.07.2011 →

*Sanktuarium Europy* – Paryż – Lourdes

*Fatima* – Włochy – Medjugorje 9-29.08.2011

Włochy – Grecja – Medjugorje 10-24.09.2011

MEDJUGORJE 23-30.06.2011 →

30.07-7.08.2011 29.09-7.10.2011

Łwów – Kamieniec Pod. – Chocim 9-15.05

18-24.07.2011 Licheń 4-5.06.2011

Kalwaria Z. – Misterium Męki Pańskiej 21-22.04.2011

Ziemia Święta 3-11.12.2011 →

Zapisy i bliźsze informacje

tel. 0-602 718 753, 0-85-66-33-664

osobiście w soboty w godz. 8.00-9.00

w domu Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny

w Białymstoku ul. Stołeczna 5

[www.medjugorje.bialystok.opoka.org.pl](http://www.medjugorje.bialystok.opoka.org.pl)

#### DOM POGRZEBOWY Szymborscy

ul. Artyleryjska 9,  
tel. 85/744-55-46

(200 m od kościoła św. Rocha  
wjazd od ul. Botanicznej od strony  
pogotowia pierwsza ulica w lewo)

ul. Słonecznikowa 8,  
tel. 668 853 716, 85/744-55-46  
(przy kościele św. Jadwigi Królowej)

*Możliwość odprawiania  
nabożeństw pogrzebowych  
w Kaplicach Domu Pogrzebowego*

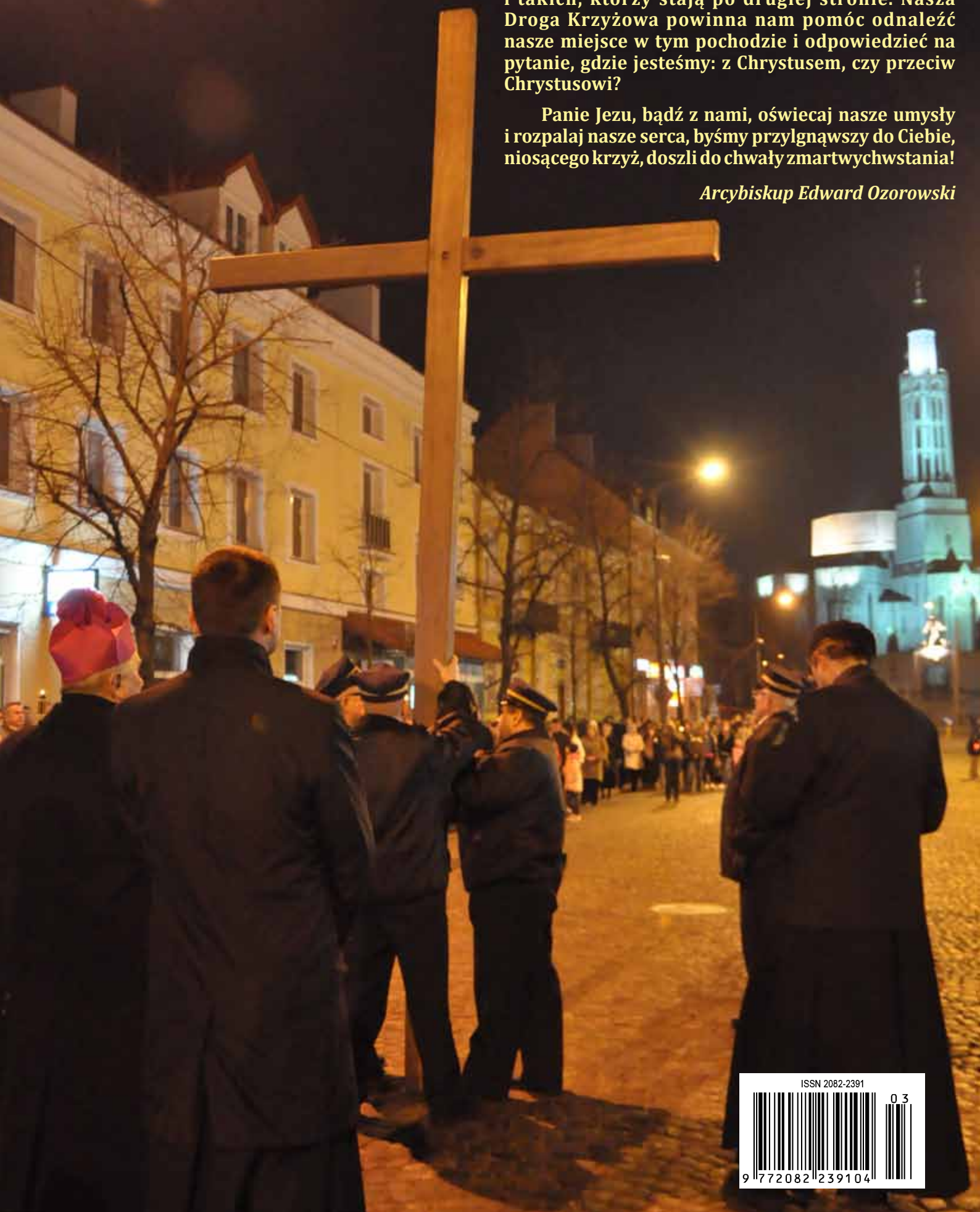


To, czego doświadczył Chrystus w dniach Swojej męki, przeżywa Kościół w swoim ziemskim pielgrzymowaniu. „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam – także na wieki” (Hbr 13, 8).

Na drodze krzyżowej Kościoła można spotkać ludzi, którzy upodabniają się do Chrystusa, ale i takich, którzy stają po drugiej stronie. Nasza Droga Krzyżowa powinna nam pomóc odnaleźć nasze miejsce w tym pochodzie i odpowiedzieć na pytanie, gdzie jesteśmy: z Chrystusem, czy przeciw Chrystusowi?

Panie Jezu, bądź z nami, oświecaj nasze umysły i rozpalaj nasze serca, byśmy przyłgnąwszy do Ciebie, niosącego krzyż, doszli do chwały zmartwychwstania!

*Arcybiskup Edward Ozorowski*



ISSN 2082-2391



0 3

9 772082 239104